**PROTOKÓŁ NR LXXIX/24**

**z LXXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Gryfinie**

**w dniu 5 stycznia 2024 r.**

Sesja rozpoczęła się o godz. 14.00 i trwała do godz. 17.00.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn
2. Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino Tomasz Miler
3. Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino Paweł Nikitiński
4. Radca prawny Alicja Hesse Dulewicz.

**Ad. I. Sprawy regulaminowe**

**- otwarcie obrad i stwierdzenie quorum**

Otwarcia obrad dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Gryfinie Rafał Guga. Przywitał radnych Rady Miejskiej w Gryfinie, zastępców burmistrza, radcę prawnego, pracowników urzędu oraz mieszkańców gminy Gryfino oglądających transmisję sesji. Przewodniczący Rady Miejskiej odczytał formułę dotyczącą przetwarzania danych osobowych, na podstawie listy obecności stwierdził kworum. Na stan rady 21 osób w posiedzeniu uczestniczyło 21 radnych.

Listy obecności radnych na sesji stanowią **załączniki nr 1-2.**

Przewodniczący odczytał wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej w dniu 5 stycznia 2024 r., który stanowi **załącznik nr 3**.

Porządek obrad stanowi **załącznik nr 4.**

#### Ad. II. Zgłaszanie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Wniosków o zmianę porządku obrad nie zgłoszono.

**Ad. III. Informacja burmistrza o systemie komunikacji publicznej na terenie Gminy Gryfino.**

#### Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)

#### Szanowni państwo, pozwólcie, że pan burmistrz Tomasz Miler udzieli tej informacji i później przejdziemy do uwag i zapytań. Proszę bardzo, panie burmistrzu.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Dziękuję bardzo, pozwoliłem sobie podejść, bo wypowiedź będzie siłą rzeczy nieco dłuższa. Jak państwo zapewne pamiętają, ja już kilkukrotnie na wasze pytania padające tutaj właśnie na sesji, mówiłem o trudnych rozmowach, które się toczą. Że być może nadejdzie kiedyś ten moment, kiedy pokażemy, jak to wygląda w pełni obrazu i ten dzień nadszedł dzisiaj. Niestety, jesteśmy w takiej sytuacji, w której czas na poważną rozmowę, bo sytuacja dla mieszkańców, którzy korzystają z połączeń kolejowych do Szczecina i z powrotem, jest bardzo trudna. Zacznę od tego, że w ostatnich dniach ubiegłego roku, kiedy prosiliśmy państwa o spotkanie, otrzymaliście bardzo dużą część naszej korespondencji w tej sprawie i dokumentów. Dzisiaj dodatkowo otrzymaliście państwo propozycję, która została złożona do marszałka 3 stycznia. Jest to propozycja, która na tym spotkaniu została przez obecne 2 kluby wydyskutowana i zaakceptowana. Można stwierdzić, że większość z państwa popiera tą propozycję. Do tej pory odpowiedzi na nią nie otrzymaliśmy. Oczywiście, liczymy, że ona pojawi się jak najszybciej, jeżeli tak by się stało, to poinformujemy państwa o tym fakcie. Ale przechodząc już do sedna problemu, mamy dzisiaj do czynienia z sytuacją, w której między Gryfinem a Szczecinem jeździ znacznie mniej pociągów niż do tej pory, jeździ znacznie mniej pociągów, niż było to planowane, niż widzieliśmy to wszyscy w rozkładzie. Brakuje 9 par połączeń, 10 można mówić, jeżeli spojrzymy na też dni świąteczne. Brakuje tych dodatkowych pociągów, które zgodnie z ustaleniami mieliśmy współfinansować. Taką decyzję podjął organizator transportu na koniec ubiegłego roku, uzasadniając to tym, że nie ma podpisanego porozumienia z gminami, do których zwrócił się z taką propozycją. I rzeczywiście tak się stało, taka propozycja do Gryfina, ale też do Goleniowa, Stargardu, Szczecina i Kobylanki została złożona. Natomiast co odpowiedziały samorządy bo w dużej mierze pracowaliśmy i działaliśmy razem. Spotkanie, które odbyło się w Urzędzie Miasta Szczecin, przyniosło wniosek, w którym oczywiście będąc zainteresowani współpracą poprosiliśmy organizatora transportu o dane dotyczące tego systemu. Bowiem w sytuacji, kiedy oczekuje się od samorządów, w tym od Gryfina, bardzo poważnych kwot i pokrycia deficytu, to zadaliśmy jedno podstawowe pytanie: jaki ten deficyt tutaj występuje? Czy jest to deficyt wyliczony dla obszaru metropolitalnego, dla tej linii? Czy jest to deficyt uśredniony dla każdego pociągokilometra wojewódzkiego? I niestety, mimo tego, że o te dane prosiliśmy już od początku tego roku, także w pismach, dokumentach, które państwo otrzymali jest bardzo wyraźny ślad tego, że zwracaliśmy uwagę, że ten system nie zadziała bez podania konkretnych danych. Te nasze odpowiedzi, nasze prośby i pisma przez rok pozostały bez odpowiedzi. Także to pismo, które podpisał przewodniczący zarządu Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego także pozostało bez echa. W sytuacji, kiedy oczekuje się, że z pieniędzy publicznych mieszkańców gminy Gryfino z naszego budżetu wygospodarujemy tak znaczną kwotę, bo oczekiwanie to 2 000 000 zł rocznie, nie możemy się na to zgodzić i podobne stanowisko zajęły inne samorządy, nie widząc danych. Nikt nam nie pokazał nigdy, czy rzeczywiście na linii Gryfino-Szczecin, bądź Szczecin-Goleniów występuje jakikolwiek deficyt. Zadawaliśmy to pytanie wprost, do czego my mamy dopłacać? Jakie są dane? Ile brakuje rzeczywiście? Jak często jeździ pociąg, wiemy, ile kosztuje ten pociąg rocznie? Ile rocznie jest z biletów? Bo to jest oczywiste, że jeżeli jest ten deficyt, to my czujemy się w obowiązku go pokryć, chcemy mieć lepsze połączenia, chcemy mieć więcej tych połączeń, będzie to kosztowało więcej, chcemy w tym uczestniczyć. Ale musi to być poprzedzone konkretną informacją, bo te pieniądze, które są przeznaczone na ten cel, to są pieniądze z budżetu gminy Gryfino, mieszkanek i mieszkańców, którzy już dzisiaj płacą za bilety. Nie można ich obciążać kolejny raz, bo co się stanie, jeżeli tego deficytu np. nie ma? Nikt tego nie wie, nikt tego nie sprawdził, nikt tego nie policzył, nikt tego nam nie pokazał. Jedyne stanowisko, jedyne wytłumaczenie, jakie słyszymy, jest takie, że możemy zastosować i pokazać średni deficyt dla każdej linii w województwie, który wynosi i planowany jest na przyszły rok 28 zł 56 gr i w związku z tym tak potraktujemy także linie Gryfino-Szczecin. Nie możemy się na to zgodzić, bo wszyscy wiemy, jak wygląda obłożenie tych linii. Wie to każdy, łącznie z Urzędem Marszałkowskim, organizatorem tych przewozów, bo wszystkie dokumenty dotyczące transportu publicznego, transportu zbiorowego opracowywane właśnie przez ten urząd, mówią o tym, że na liniach Gryfino-Goleniów i Stargard, wiodących do stolicy naszego województwa, to obłożenie podróżnych jest rekordowe. Między Gryfinem, a Szczecinem między Goleniowem, a Szczecinem z podróży transportem publicznym korzysta dziennie między 5 a 10 000 osób, w przypadku Stargardu między 10 a 14 000 osób. Każda z tych osób płaci za bilet i aby rzetelnie rozmawiać o tym systemie oczekujemy, że poznamy te deficyty tutaj, nie średnią dla województwa. Każdy z nas wie, jak wygląda obłożenie pociągu, który jedzie np. dalej na południe naszego powiatu, ile jest osób w pociągu od Szczecina do Gryfina, ile potem jedzie dalej. Te deficyty są różne, rozumiemy to, że trzeba je pokrywać, ale musi to być w odniesieniu do naszego terenu. Druga sprawa, tak jak państwo widzą w tym roku otrzymaliśmy 4 oferty, 4 kompletnie różne oferty do organizatora. Pierwsza z nich dotyczyła kwoty około 2 000 000 zł, później była ona zmniejszona, później była już zmniejszona do oczekiwania 400 000 zł rocznie i teraz, nagle przed końcem roku, pojawia się kwota ponownie 2 000 000 zł. Cóż, na co szczególnie chcę zwrócić państwa uwagę. W 2017 roku gminy, samorządy uczestniczące w projekcie Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej podpisały porozumienie dotyczące realizacji tego projektu. Znajdował się w nim aneks, w którym był proponowany podział kosztów. Teraz o ten dokument bardzo często powołuje się pan Marszałek, organizator przewozów, mówiąc wprost, że gmina Gryfino nie wywiązuje się z obowiązków tam ustalonych. To oczywista nieprawda. W tym dokumencie, jak państwo widzą gmina Gryfino zadeklarowała, że pokryje 7,75% deficytu, organizator miał pokryć 20%, dokładnie 20,05. Z dokumentów i z tej propozycji, którą otrzymaliśmy, państwo mają kopie tych dokumentów wynika, że bez żadnej konsultacji, uprzedzenia udział gminy Gryfino zwiększamy do 15%. Jednocześnie, choć w piśmie organizator zapewnia, że zwiększy swój udział, to jednak zmniejszył z 20 do 16%, co oznacza bardzo dużą podwyżkę dla was, nas. Bo my przecież od roku 2018 za te dodatkowe pociągi płaciliśmy. Korzystaliśmy z tej współpracy, ona układała się całkiem poprawnie. Zaczynaliśmy od kwoty 270 000 zł rocznie, kończyliśmy na kwocie 365 000. To było oczywiste, że koszty systematycznie rosły, ale to wzrost o rozsądną wartość. Tymczasem ta propozycja, którą teraz otrzymaliśmy, jest astronomiczna, bo gdy kończyliśmy współpracę przed remontem mostu, za każdą parę połączeń płaciliśmy 60 000 rocznie. Zgodnie z tą propozycją za każde połączenie mielibyśmy zapłacić 200 000 zł rocznie. Stawka deficytu nawet tego wojewódzkiego absolutnie w tym czasie nie wzrosła o 300%. Chciałbym bardzo mocno podkreślić, że gmina Gryfino była gminą, która mocno zabiegała o to, aby taki mechanizm się pojawił. Ten mechanizm do wypracowania jest trudny, bo on nie dotyczy tylko finansowych części utrzymania SKM-ki. Tutaj także pojawia się kwestia chociażby wspólnego biletu i integracji rozkładów jazdy, w szczególności jednak kwestia połączenia systemów biletowych wymaga od organizatorów tych systemów transportowych, otwartości, pokazania sobie danych i ustalenia tego, w jaki sposób przepływy finansowe się będą odbywać. I z przykrością potwierdzam, że także w tym zakresie Urząd Marszałkowski deklaruje, że żadnych danych nie jest w stanie i nie chce nam udostępnić. W mojej ocenie dzisiaj zagrożeniem, największym dla Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej to nie jest już opieszałość i problemy na placach budowy z mniej lub bardziej rzetelnymi wykonawcami. Największym zagrożeniem jest to, że zamiast rozmawiać nad wypracowaniem mechanizmu rzuca się samorządom za 5 dwunasta propozycje, które są nie akceptowalne, które nie wynikają z rozmowy, tylko wynikają z autorytatywnej decyzji. I to autorytatywnej decyzji organu, który w tym systemie miał pokrywać 20% kosztów de facto teraz 16, a te samorządy, które mają finansować zdecydowaną większość tego systemu, nie mają nic do powiedzenia. Musimy mieć na uwadze to, że te ustalenia będą wiążące dla samorządów na wiele lat i to powoduje, że brak wypracowania tego mechanizmu oznacza olbrzymie zagrożenie, bo wszyscy wiemy, że może zdrożeć i pewnie będzie drożała energia elektryczna, tak samo jak praca ludzi, w tym także tych zatrudnionych na kolei i może zdarzyć się tak, że te 2 000 000 zaczną astronomicznie rosnąć. Mamy przed sobą jeszcze do uruchomienia drugą część, która jest aktualnie w budowie, czyli te trasy po Szczecinie i trasę do Polic i to oznacza, że ta kwota do podziału będzie jeszcze większa. Nie możemy się zgodzić, że nagle zagwarantujemy tak duże kwoty, bo to oznacza, że któryś z samorządów, który za kilka lat popadnie w jakiś kryzys finansowy, nie będzie w stanie regulować w ten sposób wyliczanych kwot. Zwłaszcza, że nie ma ku temu podstaw merytorycznych, nie ma ku temu danych. Chciałbym zwrócić także uwagę na to, jak bardzo nierówno traktowane są samorządy. Zarówno Gryfino, jak i Goleniów, jak i Stargard otrzymały informacje o dodatkowych połączeniach. Decyzja o ich zawieszeniu nie dotyczyła nas w równym stopniu. W przypadku Gryfina zawieszono wszystkie połączenia. W przypadku Goleniowa i Stargardu postąpiono inaczej, pozostawiono 2,3 pary połączeń, te 2,3 pary połączeń, za które organizator zadeklarował się przecież płacić. My mamy sytuację, w której Urząd Marszałkowski deklarował, że będzie pokrywał część kosztów tych dodatkowych połączeń. Nawet w sytuacji, kiedy nie ma naszego porozumienia to jego wkład wystarczyłby na sfinansowanie tych kluczowych połączeń. Wszyscy wiemy, jak kim dużym problemem jest brak połączenia o 7:11 z Gryfina. Ono mogło i powinno jeździć, tak, jak jeździ w tej chwili na odcinku do Goleniowa do Stargardu jeździłoby, nawet gdyby Goleniów nie zdecydował się na współpracę. W naszym przypadku było zupełnie odwrotnie. Szanowni państwo, z najświeższych informacji chciałbym dodać jeszcze to, że jesteśmy w stałym kontakcie zarówno z organizatorem, czyli Urzędem Marszałkowskim, ale także pozostałymi samorządami, w tym miastem Szczecin. W najbliższych dniach mamy nadzieję, że dojdzie do kolejnego spotkania, już w takim znacznie szerszym gronie i argumenty, które przedstawiają samorządy, zostaną w końcu wzięte pod uwagę. Nie wyobrażam sobie bowiem sytuacji, w której pociąg, który tak naprawdę dla aglomeracji szczecińskiej jest kręgosłupem transportowym, który jeździ, jeździć, będzie pełen pasażerów płacących za bilety, który przez Szczecin będzie przejeżdżał pełniąc rolę kolei miejskiej, takiej namiastki metra, on będzie pełen pasażerów. Nie wyobrażam sobie, żeby władze któregoś z samorządów, żeby prezydent Szczecina zgodził się na taki wariant, w którym rozliczane to jest deficytem, średnią deficytu powstającego na trasach wojewódzkich. To jest oczywiste, że transport musi być utrzymany także na mniej rentownych połączeniach, ale to nie jest obowiązek gminy Gryfino. My jesteśmy skłonni płacić, ale skłonni płacić za te deficyty, które występują tutaj, a nie na odcinku x, gdzieś w innych częściach województwa. Zwrócę uwagę na jeszcze jedno zagrożenie, przyjęcie tego mechanizmu oznacza, że jeżeli organizator transportu, nie wiem, dokupi kilka pojazdów, uruchomi mniej lub bardziej rentowne połączenia w zupełnie innej części województwa, to podniesie ten średni deficyt województwa i my znowu w kolejnym roku będziemy zmuszeni za to zapłacić. Gmina Gryfino jest gminą, która się wywiązuje ze swoich obietnic, natomiast nie może być i nie zaakceptuje roli, takiej w której będąc gminą, która ma sfinansować większą część, tutaj deficytu nie ma nic do powiedzenia. Będziemy oczekiwali tych danych i ten deficyt, jeżeli zostanie nam udowodniony i pokazany, na pewno będziemy nadal tym liderem w projekcie Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej, który będzie pierwszy, dążył do tego, żeby wypracować kompromisowy mechanizm, który pokrywać będzie te koszty. Kilka słów na koniec o tej propozycji, którą złożyliśmy, ta propozycja, która została złożona, opiewa na kwotę 720 000 zł, ona nie została wymyślona tak sobie ad hoc, jest to bowiem powrót do mechanizmu, który już funkcjonował. Tą kwotę wyliczyliśmy dokładnie, tak samo, jak liczyliśmy nasze nakłady na lata 2018 i kolejne. Obliczyliśmy to poprzez pomnożenie stawki razy liczbę pociągokilometrów, deklarując, że 1/4, 25% nadal musimy, możemy pokrywać. To też obrazuje jak oderwane od rzeczywistości jest oczekiwanie 2 000 000 zł. Zgodnie z propozycją, z mechanizmem, na który się wszyscy zgodzili, w tym organizator transportu, mamy tutaj kwotę 720 000. Jaka to jest różnica od tego, że oczekuje się od nas 2 000 000 zł. Bardzo wyraźnie, chcę powiedzieć, że to jest kwota uwzględniająca wzrost tego deficytu na liniach wojewódzkich to już nie jest 365 000, tylko 720. Mam nadzieję, że zostanie ta propozycja zaakceptowana, złożyliśmy w tym piśmie, co państwo widzą, zwłaszcza ci radni, którzy zdecydowali się na udział w spotkaniu 29 grudnia, za co serdecznie dziękuję tej części, która zechciała wziąć udział w rozmowach. Te wszystkie nasze postulaty zostały tam uwzględnione, chcemy jak najszybszego uruchomienia tych połączeń, oczekujemy rozwiązań, które będą dla nas korzystne. Nie wynikają one z nadmiernych oczekiwań, one są prostym obowiązkiem tych, którzy chcą od nas pieniędzy, abyśmy widzieli o zmianach w rozkładzie, o innych decyzjach, które nas dotyczą, dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję serdecznie, o głos poprosił pan przewodniczący Marek Sanecki, proszę bardzo. Przepraszam już chwilę, przepraszam, już.

**Marek Sanecki (Radny)**

Panie przewodniczący, panie burmistrzu, drodzy radni bardzo zdziwiony jestem tym co się wydarzyło, wydarza w zakresie braku tych 9 par połączeń kolejowych. Wręcz jestem, bym powiedział nawet zdumiony, że taki fakt ma miejsce i nie mogę pojąć, jak mogło do tego dojść. Takie krótkie podsumowanie tego, co się wydarzyło w ostatnim powiedzmy w tygodniu. Burmistrz, wiceburmistrz Tomasz Miler zaproponował spotkanie w strategicznej dla mieszkańców sprawie w ostatni piątek roku o godzinie 17, w piątek. Sobota, niedziela, dzień wolny od pracy w związku z tym rodzi się pytanie, czego pan oczekiwał po tym spotkaniu? W moim rozumieniu nie mogło się w konsekwencji tego spotkania, gdyby wszyscy radni nawet przyszli, nic pozytywnego dla mieszkańców Gryfina w zakresie połączeń kolejowych od nowego roku wydarzyć. Z tego, co tutaj pan powiedział, wynotowałem sobie parę takich pana wypowiedzi i chcę je w pewien sposób obrobić intelektualnie, nazwijmy to. Powiedział pan: niestety, nadszedł czas na rozmowę, nie wiem, dlaczego niestety i czy nadszedł czas na rozmowę, czy to nie jest po prostu o miesiące zbyt późno. Szczecińska Kolej Metropolitalna to duża inwestycja, realizowana od lat, sprowadzająca się do przygotowania całej infrastruktury z pewnym wyobrażeniem, jak to będzie funkcjonowało. Po czym okazuje się, kiedy może być komfort zrealizowany, komfortowy dojazd mieszkańców do Szczecina i powrót, okazuje się, że coś stoi na przeszkodzie. Jak zawsze to mi koleżanka podpowiada, i to jest prawda. Czy nie uważa pan burmistrz, że ta rozmowa z marszałkiem województwa zachodniopomorskiego to powinna być prowadzona permanentnie od kilku miesięcy, albo powiedzmy od kilku nawet lat i czy nie powinna być zawarta wcześniej umowa w tym zakresie? Gdyby ta praca była wykonana, to dzisiaj nie wolałby pan radnych, nie wzywałby pan, nie wiadomo w jakiej sprawie z nie wiadomo, jakim oczekiwaniem, tylko by pan wymagał realizacji zawartych w zapisanych ustaleń. Co prawda przyznam rację, że w tym ile my powinniśmy płacić powinien być podstawą tego bilans połączeń Gryfino-Szczecin, Szczecin-Gryfino, to jest oczywiste. Ale pytanie, dlaczego wcześniej do tego nie dochodziło? Przesłał pan w tamtym tygodniu 4 bodajże pliki jakiś dokumentów i jakie to były dokumenty? Pierwszy dokument to był dokument ze stycznia w żaden sposób niewiążący się z bieżącym problemem bo dotyczył organizacji, pan komentuje bo pan Tomasz Miler kręci głową, że nie, a dotyczył problemu związanego z tym, że pociągi jeździły przez Dąbie, także proszę, nie kręcić głową. Pozostałe dokumenty, które pan przesłał, to były jakieś części dokumentów, jeden dokument to był dokument, jedna strona z 3 stron i inny dokument jeden załącznik z siedmiu załączników innych. Nie wiadomo co jest w pozostałych itd. Bez pisma przewodniego, to jest po prostu skandal. Bardzo dziękuję, że tu koleżanki mi pięknie podpowiadają.

**Zenon Trzepacz (Radny)**

(...)

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Szanowni państwo, proszę... To prosiłbym tak ciszej i panie radny, panie przewodniczący proszę kontynuować.

**Marek Sanecki (Radny)**

Ja dziękuję, pan Zenon Trzepacz mi pięknie pomaga, bo jak się wypowiada, to mam czas się zastanowić, także proszę pana Zenona tak nie strofować.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Szanowni państwo, proszę ad rem do rzeczy bez personalnych zaczepek, dobrze. Proszę bardzo panie przewodniczący.

**Marek Sanecki (Radny)**

Dziękuję, pan wiceburmistrz Tomasz Miler raczył powiedzieć, że nierówno traktowane są samorządy. Nie wiem, czy są nierówno traktowane, ale jeżeli my jesteśmy traktowani gorzej to chyba nie dlatego, że ma gmina Gryfino, taką wspaniałą radę. Jeżeli pan nie podaje przyczyn i powodów, dlaczego my jesteśmy traktowani gorzej to lepiej by nie poruszał tego problemu. Raczył pan powiedzieć, że jeżdżą pociągi, więcej połączeń tych dodatkowych do Goleniowa, co prawda też nie wszystkie, ale do Goleniowa, do Stargardu, a nie do Gryfina. Czy myśli pan, że tu jest jakiś spisek w stosunku do mieszkańców Gryfina? A może to wynika z tego, że po prostu te negocjacje, które były prowadzone, były nieskuteczne, nieracjonalne. To, że za wiele rzeczy się płaci więcej, to jest rzecz normalna w obecnych czasach. Ja powiem, że np. wczoraj zapłaciłem za ogrzewanie 1684 zł, a do tej pory płaciłem w granicach 1200.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Szanowni państwo, proszę o zachowanie spokoju. Panie przewodniczący proszę się trzymać porządku.

**Marek Sanecki (Radny)**

Jasne. Pan burmistrz raczył, powiedzieć, że te oczekiwania marszałka województwa zachodniopomorskiego są oderwane od rzeczywistości. Mi się wydaje, że to jest troszeczkę inaczej, wydaje mi się, że to chyba burmistrz jest oderwany od rzeczywistości, bo proszę zwrócić uwagę, że organizatorem tego systemu komunikacji jest jakiś podmiot. Jeżeli podmiot ma pewne założenia do tego w jaki sposób będzie to realizowane, to jeżeli my chcemy, żeby było zrealizowane coś więcej, to my jesteśmy w pewien sposób petentami, klientami i my musimy zgadzać się na to, co nam proponuje, chyba że mamy zawartą umowę. A z tego, co powiedział wiceburmistrz tej umowy po prostu nie ma. W związku z tym stawiam kilka pytań: kto odpowiadał za negocjacje w tym zakresie, czy ten ktoś pobierał dodatkowe wynagrodzenie za tą pracę i jakie to było wynagrodzenie? Czy były jakieś nagrody i dlaczego ta praca nie zakończyła się sukcesem, tylko zakończyła się porażką i problemem tysięcy mieszkańców gminy Gryfino. Młodych ludzi, przeważnie, którzy jeżdżą do szkoły, ale również pracowników, którzy jeżdżą do pracy, dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję, bo pan burmistrz Miler się zgłosił, proszę bardzo. Burmistrz miasta i gminy Gryfino, pan Mieczysław Sawaryn.

**Mieczysław Sawaryn (Burmistrz Miasta i Gminy)**

Panie przewodniczący, wysoka rado, szanowni państwo, jeszcze chciałem dokładnie podkreślić organizatorem przewozów kolejowych jest samorząd wojewódzki i zarząd województwa. Gmina Gryfino uczestniczy i współpracuje z zarządem województwa w zakresie jak największej ilości kursów, które będą dostępne dla wszystkich mieszkańców naszej gminy oraz powiatu gryfińskiego. Niestety województwo zachodniopomorskie radykalnie ograniczyło liczbę kursów z czego należy wyprowadzić prosty wniosek, że województwo nie chce finansować kursów w dostatecznej ilości, żąda od gmin opłat, za to dodatkowych. Co więcej, nie chce wejść w dyskusję i wyjaśnić, skąd taki radykalny wzrost kosztów, jak długo ten wzrost kosztów będzie trwał. Ponieważ poruszamy się w ramach budżetu, który został zaplanowany, wszelkie nowe wydatki muszą znaleźć odzwierciedlenie w kosztach bo przecież rada zatwierdza budżet, dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję o głos poprosił zastępca burmistrza miasta i gminy Gryfino pan burmistrz Tomasz Miler, proszę bardzo panie burmistrzu.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Dziękuję, postaram się szybko i sprawnie odpowiedzieć. Dlaczego spotkaliśmy się w piątek? Spotkaliśmy się w piątek bo było to po decyzji, która nas zaskoczyła. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w poprzednich latach bardzo często zdarzało się, że partnerzy współfinansujący te dodatkowe połączenia podpisywali umowę z organizatorem w trakcie rozpoczętego roku. Nigdy nie było tak, że organizator tuż przed końcem roku wycinał istniejące połączenia już w rozkładzie jazdy, stawiając gminy, partnerów pod ścianą. To nawet kilka miesięcy trwało, kiedy dopracowaliśmy szczegóły, gmina Gryfino wielokrotnie zgłaszała tutaj deklaracje tego, że te połączenia w przyszłym roku będzie finansować, było tak w korespondencji z roku 22, jak i 23. Był pan łaskaw powiedzieć, że pismo ze stycznia nie dotyczyło przyszłości, tylko tych problemów związanych z budową mostu. Więc odczytam panu kawałek, ponieważ mam wątpliwości, czy pan zapoznał się z całością. Mianowicie brzmi ono tak: powinniśmy wypracować nie tylko rozwiązania doraźne, które pomogą w czasie najbliższych miesięcy ograniczyć utrudnienia komunikacyjne, ale także już teraz rozmawiać o kształcie transportu kolejowego po oddaniu nowego mostu do użytkowania. Z taką propozycją występowaliśmy już jesienią ubiegłego roku, zarówno pisemnie, jak również podczas spotkań zarządu i walnego zgromadzenia członków SOM. Nadmieniam, że gmina Gryfino jest gotowa do wdrożenia działań związanych z pilotażowym uruchomieniem SKM, działania polegające na zwiększeniu liczby połączeń kolejowych współfinansowanych przez gminę Gryfino i miasto Szczecin były realizowane od roku 2018. Więc ewidentnie tutaj cały czas deklarowaliśmy wolę współpracy i nie mogę zgodzić się z pana stwierdzeniem, że nie powinniśmy mówić o tym, jeżeli gmina Gryfino będzie traktowana źle, inaczej gorzej. Mamy obowiązek tego, aby bronić naszych mieszkańców, bo oni w tej sprawie zostali potraktowani niesprawiedliwie. Została nam przedstawiona propozycja, która odbiega od ustaleń. To porozumienie z roku 2017 zostało podpisane przez wszystkich partnerów, także przez organizatora przewozów, pana marszałka i na koniec tego roku propozycja, którą otrzymaliśmy, odbiega od tych ustaleń. Z jednej strony Urząd Marszałkowski pisze, że zwiększy swój udział z danych, które sprawdziliśmy, wynika, że zmniejszył, a jednocześnie udział gminy Gryfino został zwiększony dwukrotnie. Nie ma żadnych argumentów za tym, żadnych, gdybyśmy się trzymali tamtego porozumienia podpisanego przez wszystkich w roku 2017 byłaby to kwota grubo poniżej 1 000 000 zł. Chciałbym wyraźnie podkreślić, że gmina Gryfino, jak inne samorządy, nie są w tej sprawie ani klientem, ani petentem, jesteśmy partnerem tego projektu. Partnerem, który zdecydował się, że wspólnie samorządowo będziemy go utrzymywali w 80% i ten, kto płaci w 80% i podnosi tego koszty, ma prawo znać to, w jaki sposób są one ustalane, ma prawo głosu, ma prawo do pytań. Jesteśmy prawa do pytań pozbawiani. Proszę spojrzeć na daty tych pism, które wysyłaliśmy, na które nie dostaliśmy odpowiedzi. To są poważne kwoty, idące w setki, miliony złotych, a nie ma żadnej informacji dla nas. Szanowni państwo, my jako społeczność Gryfina, w tej chwili powinniśmy dążyć do wypracowania wspólnego stanowiska. Najbardziej cieszyć się będą ci, którzy są po drugiej stronie stołu negocjacyjnego, jak my na tej sesji pokłócimy się, nie wypracujemy żadnego wspólnego stanowiska i będziemy absolutnie nieprzygotowani do rozmów. Ja bym chciał od państwa usłyszeć dyskusję zmierzającą w innym kierunku, czy ta kwota, którą zaproponowaliśmy, jest także dla tych osób, które nie pojawiły się na spotkaniu, akceptowalna czy nie? Czy zgadzacie się z tym mechanizmem, który przedstawiciele 2 pozostałych klubów zaakceptowali? Czy może macie uwagi inne? A może stoicie na stanowisku, że powinniśmy bezrefleksyjnie, bez pytania te 2 000 000 płacić? Ustalmy wspólne stanowisko, jest to nam niezmiernie potrzebne. Dzisiaj projekt Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej jest właśnie z tego powodu, braku porozumienia, bardzo poważnie zagrożony, dziękuję,

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję, na listę mówców zapisał się pan przewodniczący Marek Sanecki, proszę, bardzo.

**Marek Sanecki (Radny)**

Dziękuję, panie burmistrzu, my się nie pokłócimy, pan się nie boi, przecież obydwie strony od początku kadencji deklarują wolę współpracy. Przebiega ona raz lepiej, raz gorzej, ale cały czas współpracujemy, oczu sobie nie wydrapujemy, także będzie dobrze. Ale to, co pan burmistrz tutaj mówi, że jesteśmy partnerami, co mnie ucieszyło, ale jeżeli jesteśmy pozbawiani jednak możliwości stawiania pytań i są de facto odbierane nam te połączenia, to chyba partnerami jesteśmy tylko w deklaracjach pana, a tak naprawdę jesteśmy petentami, to jest intrygujące, z jakiego powodu. Nie chciałbym być wyrocznią, ale z racji swojej pracy w radzie staje się prawie ekspertem prawnym w ostatnim okresie. I powiem taką mądrość...

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Przepraszam, szanowni państwo, naprawdę przemawia w tej chwili radny rady miejskiej w Gryfinie. Jesteśmy radą miejską i każdy z państwa, kto przemawia, oczekuję tego, że będzie mógł się w spokoju wypowiedzieć. Natomiast tutaj zaczynają się dziać dziwne rzeczy. Jeżeli komuś się nie podoba, to co w tej chwili mówi pan przewodniczący Marek Sanecki, proszę się zgłosić do głosu i merytorycznie odpowiedzieć mu, czy powiedzieć swoje zdanie, natomiast szanujmy siebie nawzajem. Proszę bardzo, pan przewodniczący kontynuuje, reszta osób stara się nie przeszkadzać, dziękuję.

**Marek Sanecki (Radny)**

Dziękuję bardzo za to wsparcie. To powiem o tej mądrości, takiej prawniczej, na temat umów. Umowy zawiera się w czasie, kiedy jest dobrze, na czas, kiedy będzie źle, bo kiedy jest dobrze wszyscy się dogadują, nie ma sprawy, wtedy umowa jest niepotrzebna, umowa jest potrzebna wtedy, kiedy jest źle i właśnie nadszedł ten moment. Ja się pytam, mamy umowę, czy nie mamy? Bo pan mówi, że to, ile teraz żąda marszałek, to jest niezgodne z tym, co żeśmy się umówili, dogadali, ale nie wiem, gdzie wy się dogadywaliście, czy w jakiejś stołówce, czy gdzieś na korytarzu. Bo umowy, nawet słowne, tak naprawdę są wiążące, ale w urzędach powinno obowiązywać umowy pisemne. Pytam się, jest umowa i marszałek województwa zachodniopomorskiego nie wywiązuje się z tej umowy, to proszę w takim układzie skorzystać z zapisów tam istniejących w tej umowie i egzekwować to, na co się umówiliśmy. Jeżeli nie mamy umowy, to proszę się uderzyć w piersi i powiedzieć: zawaliłem czy zawaliliśmy, potrzebujemy dodatkowych pieniędzy, proponujemy w budżecie dokonać takich i takich zmian i wtedy będziemy to analizować. A teraz w tym momencie to jest tak naprawdę chyba nie dyskusja, która może zakończyć się sukcesem w postaci zwiększenia ilości połączeń, a tego oczekują mieszkańcy, Polki i Polacy, młodzi ludzie i starsi, dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję, następnie o głos poprosiła pani przewodnicząca Małgorzata Wisińska. Proszę bardzo, chwilę bo widzę, że musimy wyłączyć komuś mikrofon. Jeszcze raz proszę.

**Małgorzata Wisińska (Radna)**

To mam czerwone, wolałabym zielony, ale jakieś czerwone to będę mówić też. Dziękuję panie przewodniczący, ja też może jeszcze nawiążę do tego, co pan burmistrz mówił, przy czym muszę się też zgodzić z Markiem, że czas na poważną rozmowę już minął. Ale z pana wypowiedzi mam takie pytania: dlaczego udostępniono radnym część, a nie całość dokumentów? Nie wiem, ja nigdzie nie znalazłam żadnych dokumentów obrazujących żądania 2 000 000 zł od marszałka od gminy Gryfino. Nie widziałam, na słowo panu nie wierzę, więc nie mogę się do tego ustosunkować. Czy te 2 000 000 były tylko i wyłącznie na SKM, czy też może jeszcze na coś innego. Twierdził pan w swojej pierwszej na początku wypowiedzi, że samorządy nie podpisywały umowy, nie, bo od 2 stycznia ruszyło 8 nowych połączeń między Szczecinem Głównym a Goleniowem, czyli mają w tej chwili 26 par pociągów. Umowa była podpisana między samorządem Goleniowa, a organizatorem przewozów, czyli panem marszałkiem. Jeszcze tu mi się rzuciło w oczy, że sprawdził pan wpływy i wydatki urzędu Marszałkowskiego, ciekawe gdzie? W BIP, czyli tam w BIP jest wszystko napisane, a u nas nie bardzo, dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Następnie o głos poprosiła pani radna Magdalena Pieczyńska. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

**Magdalena Pieczyńska (Radna)**

Dziękuję, panie przewodniczący. Może zacznę od tego, że absolutnie nie jest naszą intencją, aby się kłócić, naszą intencją jest poznać...Można? Poznać całą sytuację i przede wszystkim przygotować, czy dać mieszkankom i mieszkańcom naszej gminy informację o tym, co się zadziało i na którym etapie być może zabrakło konsekwencji w działaniu. To, że dostajemy wedle uznania dokumentację niepełną, zresztą to dzisiaj też już zostało powiedziane, bo dostaliśmy w piątek wraz z zaproszeniem na spotkanie niepełną dokumentację w ślad, za którą napisałam panu burmistrzowi informację, że oczywiście jesteśmy jak najbardziej za rozmowami o zaistniałej sytuacji, ale nie tak ad hoc, chcemy się zapoznać z pełną dokumentacją. Poprosiłam o uzupełnienie dokumentacji, gdyż nie wszystkie pisma były w całości zeskanowane i to też nie jest tak, że nie wyrażamy, czy nie wykazujemy chęci współpracy. Przypomnę i panu burmistrzowi, i państwu, i państwu radnym, że od momentu krytycznego, czyli przełomu, października i listopada 2022 roku bardzo intensywnie zabiegałam, prosiłam, pytałam, interpelowałam, uczestniczyłam w spotkaniach konsultacyjnych, dotyczących, powiedzmy już tak przyjętego kryzysu transportowego, jeśli chodzi o gminę Gryfino. Takie jest nasze narzędzie jako radnych, aby pytać i prosić o informacje. Pan burmistrz dzisiaj mówi o tym, że mamy wypracować, czy wspólnie dojść do porozumienia odnośnie propozycji, którą w dniu dzisiejszym dostaliśmy na stołach rozpoczynając obrady rady miejskiej. Sam pan powiedział, że to jest propozycja, którą złożył pan 3 stycznia, czyli przedwczoraj w środę w urzędzie Marszałkowskim do organizatora przewozów. Więc tak naprawdę musimy poczekać, jakie będzie stanowisko i czy rzeczywiście te rozmowy dalej będą się toczyć, ale do czego jeszcze nawiążę? Nawiążę do tego, że te dokumenty, które dostaliśmy wraz właśnie z zaproszeniem na piątkowe spotkanie nie są pełną dokumentacją, którą dostawałam na wcześniejsze interpelacje, więc mogłam sobie pozwolić na to, żeby ja przeanalizować, porównać i przedstawić, czy przygotować harmonogram działań. Absolutnie nie jest naszą rolą, aby jako radnych Klubu Koalicji Obywatelskiej, aby być w kontrze, nie, my od samego początku mówimy o tym, aby mieć dostęp do pełnej dokumentacji i zrozumieć, dlaczego taka sytuacja miała miejsce. Przypomnę, w styczniu bardzo emocjonalne, bardzo energetyczne bym powiedziała spotkanie 30 stycznia, kiedy nagle okazało się, że z dnia na dzień tych połączeń brakowało. Kto wtedy podniósł larum? Mieszkanki i mieszkańcy, a konkretnie uczniowie i uczennice, studentki, które dojeżdżały do Szczecina. Wtedy się udało, bo być może relacje, które wówczas były między gminą a wojewodą, a spółką rządową, ułatwiły dogadanie się i szybkie porozumienie i dołączenie dodatkowego połączenia. Ale tak chronologicznie chciałabym się odnieść do tych dokumentów, które dostaliśmy w piątek. Jest tam bardzo interesująca korespondencja, zresztą w każdej korespondencji skrupulatnie pan podkreśla i w odpowiedziach na interpelację że gmina dopełnia wszelkiej staranności, aktywności i czynności, aby zabiegać o rozwój i satysfakcjonujące połączenia w ramach Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej i w tych dokumentach jest korespondencja, o której pan wspomniał, o propozycjach, koncepcjach, rozwiązaniach. I teraz jest moje pytanie, co się zadziało od ostatniej korespondencji, przełomu, kwietnia, maja do pisma, które otrzymaliśmy od pana, pisma, które wpłynęło do wszystkich partnerów SKM, 30 października od organizatora przewozów, czyli z urzędu marszałkowskiego, które wskazuje jakby nowe wyliczenia i jasno podkreśla, że dodatkowe połączenia będą możliwe w momencie zadeklarowania się i wypracowania montażu tego finansowego i wsparcia finansowego. Od maja do października nie ma żadnej informacji, w międzyczasie są za to odpowiedzi na moje interpelacje, w których czytam, że stale konsekwentnie prowadzone są rozmowy i co dalej? 30 października pismo do nas, do samorządu, do gminy Gryfino wpływa. Kolejna korespondencja jest datowana na 8 grudnia, ale jest datowana tak, jak pan powiedział podpisana przez przewodniczącego SOM, czyli pana prezydenta Krzystka, w którym padają konkretne pytania, założenia dotyczące jakby podstaw wyliczeń, 8 grudnia, czyli od 30 października, 8 grudnia. Ale w tej przesłanej korespondencji nie znajduje korespondencji, którą z kolei otrzymałam w drodze oficjalnego zapytania i złożenia wniosku o udostępnienie dokumentacji z urzędu marszałkowskiego, które wskazuje, i to jest pismo datowane na 15 grudnia, w którym jest informacja do wszystkich partnerów, a pismo jest skierowane do pana prezesa Przewozów Polregio, w których również po raz kolejny podkreślany jest brak informacji zwrotnej od partnerów SKM i ponownie podkreślone to, że jeżeli nie będzie deklaracji o finansowaniu bądź przestrzeni do rozmowy te połączenia, które zostały ujęte w planowanym rozkładzie jazdy pociągów, obowiązujący z dniem 2 stycznia nie zostaną zrealizowane. Więc ponowie pytanie, jeszcze zaraz kolejne dodam, co się zadziało od maja do października? W maju w ofercie pojawia się kwota 400 000, 21 grudnia podczas sesji budżetowej zadaje dwukrotnie pytanie w projekcie budżetu w dziale 600 transport jest kwota zabezpieczona 6 740 500 zł. Pytam o kwestię dotyczącą zabezpieczenia środków na funkcjonowanie SKM w 2024 roku. Pada odpowiedź: trwają trudne rozmowy. Więc nawet wiedząc o tym, to takie moje spostrzeżenie dotyczące tej złożonej propozycji, jakby tej kwoty nie znajdujemy, ponieważ jest ona opisana i wskazana, zarezerwowana na organizację zbiorowej komunikacji autobusowej. Szanowni państwo, to też jest informacja, która wynikała ze złożonej 30 listopada interpelacji dotyczącej właśnie m.in. być może wyprzedzająco już wtedy tego, że możemy mieć problem z tymi dodatkowymi połączeniami. Do dnia dzisiejszego nie dostałam odpowiedzi na zadane pytania dotyczące m.in. wspomnianych przez burmistrza kwestii dotyczących organizacji nowej sieci połączeń regionalnych, korelacji, czyli połączenia transportu autobusowego, o którym bardzo intensywnie rozmawialiśmy w 2020 roku i docelowo SKM miała tak, jakby uzupełnić te brakujące połączenia. I do czego nawiąże szanowni państwo, to też wybrzmiało wielokrotnie podczas rozmów dotyczących organizacji transportu w naszej gminie, w roku 2022 gmina nie dołożyła środków finansowych do organizacji SKM, jakby organizacji transportu. Mimo że to był rok, w końcówce już trochę krytyczny, ale mimo wszystko te dodatkowe połączenia były. I mamy takie pismo z 5 sierpnia, w którym jest informacja, że z przykrością informuję, że z uwagi na trudną sytuację finansową gminy Gryfino, wynikającą w szczególności ze wzrostu cen energii oraz paliw, nie istnieje możliwe zagwarantowania w bieżącym roku środków finansowych na utrzymanie dodatkowych połączeń kolejowych na trasie Szczecin Główny-Gryfino-Szczecin Główny, 5 sierpnia przypomnę data. Bardzo ważne sformułowanie w tym piśmie właśnie dotyczy tego, co przed chwilką też powiedziałam, że z 1 sierpnia wchodzi w życie pierwsza faza zmian w systemie komunikacji autobusowej gminy Gryfino, polegającej m.in. na ograniczeniu ilości połączeń obecnej linii autobusowej nr 1 na trasie Dolna Odra-Szczecin Główny poprzez sukcesywne zwiększenie częstotliwości kursowania autobusów na trasie Dolna Odra-Radziszewo. W kolejnych etapach planowanych zmian chcemy zapewnić mieszkańcom gminy możliwość szybkiego dotarcia do dworca kolejowego w Gryfinie oraz przystanków PKP w Czepinie, Daleszewie oraz po zrealizowaniu nowego zadania w Radziszewie. Od tego momentu autobus linii nr 1 nie będzie już kursował do. Szczecina Głównego. Jakby jest wskazane, że pierwszeństwo i priorytet to jest realizacja i współpraca przy organizacji całej siatki połączeń dotyczących Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej. W zapytaniu, które kierowałam do pana burmistrza, pytałam również o studium wykonalności Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej, w której są określone też wytyczne informacje dotyczące pary połączeń, z której to wynika, że mieliśmy zaplanowane i zatwierdzone 18,5 pary połączeń. Stąd też zadam pytania w tej pierwszej w pierwszej części bo wydaje mi się, że cały czas, jakby skupiamy się na tym, co się teraz zadziało. Natomiast bardzo ważne w odczuciu i w opinii mieszkanek i mieszkańców, którzy po raz kolejny w końcówce roku, po opublikowaniu informacji przez regionalne media, jakby zaczęli interweniować, podejmować działania i czynności w tym kontakcie. Bardzo w tym temacie. Bardzo ważna też informacja jest taka, że wprowadzenie połączeń czy zmiany w rozkładach jest pociągów wymagają czasu. I to jest chyba jeżeli mnie pamięć nie myli minimum 40 dni, więc moje pytania, moje pytania pewnie też jest formułuje pisemnie, ale myślę, że to też jest ważne w świetle zaistnienie sytuacji, bo jeszcze raz podkreślę o żadnych kłótniach. O braku woli współpracy nie ma mowy. My chcemy poinformować i chcemy, żeby mieszkańcy i mieszkanki wiedzieli, jak do tej sytuacji tak naprawdę doszło. Kto reprezentuje gminę na forum są oraz w komitecie sterującym Szczecińską Koleją Metropolitalną? Czy gmina aktywnie uczestniczyła w konsultacjach studium wykonalności, czy były wprowadzone jakiekolwiek uwagi, wnioski, w którym to studium jest zaplanowana siatka połączeń? Etap drugi z czerwca 2016 roku oraz najnowsza aktualizacja wskazują właśnie na zapisy wynikające z umowy partnerstwa z roku 2017, dodam, że dostaliśmy tylko i wyłącznie załącznik nr 7 do tej umowy. I teraz pytanie, którą z opcji opracowanie sieci połączeń regionalnych obowiązuje? Czy opcję zerową, czy opcję pierwszą, drugą? Która z opcji jest obecnie realizowana? Wspomniane 18 i pół par połączeń, które zostały zatwierdzone m.in. głosem. samorządu gryfińskiego w studium wykonalności SKM, w jaki sposób zatwierdzono tekst umowy partnerstwa, skoro teraz są wątpliwości dotyczące w wskazanej stawki i patrząc na zapisy dotyczące właśnie studium wykonalności jest wskazana stawki dofinansowania do 1 pociągu kilometra w każdym roku są negocjowane pomiędzy samorządem, województwa, a przewoźnikiem i w poszczególnych latach są w różnej wysokości. Na 2015 rok odnoszę się do studium kwota ta wynosiła 14,76 zł. Ta wysokość stawki z roku bazowego została przyjęta do wyliczeń dofinansowania przewozów w latach 2018-2021. Jakie propozycje podziału kosztów dodatkowych pociągów SKM zgłaszała gmina na forum SOM czy partnerów SKM i w oparciu o jakie wskaźniki szacowane są koszty dodatkowych pociągów i to jest właśnie ta kwota, o której powiedziałam, czyli 14,76 zł. Na ten moment tyle, dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję, tak panie burmistrzu, tylko szanowni państwo, pozwólcie, że przywitam byłego wiceprzewodniczącego rady miejskiej w Gryfinie, wieloletniego radnego pana Janusza Skrzypińskiego. Panie burmistrzu, bo znowu pan tak trafił, że zapisany jest pan zastępca burmistrza, także chyba uzgodnione macie. Burmistrz miasta i gminy Gryfino, pan burmistrz Mieczysław Sawaryn.

**Mieczysław Sawaryn (Burmistrz Miasta i Gminy)**

Panie przewodniczący, wysoka rado, szanowni państwo prawodawca w Polsce ustalił odpowiedzialność i organizatorów za poszczególne przejazdy. Na terenie gminy Gryfino za transport odpowiada gmina Gryfino, na terenie powiatu gryfińskiego powiat gryfiński, za transport kolejowy odpowiada samorząd województwa. Jasna, prosta sprawa samorząd województwa zachodniopomorskiego, który ma obowiązek zorganizowania odpowiedniej liczby środków kolejowych, które będą przewozić poza systemem kolejowym organizowanym przez innych przewoźników, transport z Mieszkowic, z Chojny, z Gryfina i z innych miejscowości. Marszałek województwa mówi tak: zorganizujemy wam odpowiednią ilość pociągów, jeśli do tego dopłacicie. My mówimy panie marszałku, niech pan to wyliczy, pokaże kwoty i wtedy się do tego odniesiemy w stosowny sposób. Nie ma na to żadnych odpowiedzi. Nie próbujcie przerzucać państwo odpowiedzialności na burmistrza Gryfina za obowiązki samorządu wojewódzkiego. Chcemy z marszałkiem rozmawiać, mamy taką szczęśliwą sytuację, że w samorządzie wojewódzkim rządzi Koalicja Obywatelska, mamy tu mocną reprezentację łącznie z dyrektorem Urzędu Wojewódzkiego. Liczymy na państwa, że również będziecie pytać marszałka, dlaczego nie odpowiada na korespondencję kierowaną z gminy Gryfino? Dlaczego nie chce przedstawić wyliczenia i sposobu związanego z kosztami transportu, abyśmy się mogli do tego odnieść. I oczywiście, zadawajcie nam pytania w tym zakresie, tylko pamiętajcie, co o tym mówi prawo. Prawo jest jednoznaczne. Skoro marszałek mówi, że jak nie zapłacicie 2 000 000, to ograniczymy wam liczbę pociągów to chcemy wiedzieć, co za te 2 000 000 będziemy mieli i za co ponosimy koszty. Czy przypadkiem nie płacimy również za inne samorządy. Jeszcze raz do państwa apeluję, żebyście się również zwracali do samorządu wojewódzkiego, to także wasz obowiązek, a macie do tego wszelkie środki, ponieważ jesteście istotnym ogniwem i pracowników w urzędzie wojewódzkim, i również członków ugrupowania rządzącego.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję, czy pan burmistrz Tomasz Miler jeszcze?

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Tak i chciałbym konkretnie odpowiedzieć na te głosy. Pan radny Marek Sanecki zapytał, czy była jakaś umowa? No szanowni państwo, po to zapraszałem was na spotkania, klub Koalicji Obywatelskiej z tego zaproszenia nie skorzystał, po to wysyłałem dokumenty, żebyście państwo tą wiedzę mieli. Pan w swoich załącznikach ma załącznik do tej umowy partnerstwa, ona istnieje. Jest to dokument obejmujący setki stron. Nie byłem w stanie, nie było sensu skanować w całości. Jeżeli ktoś z państwa by się pojawił wtedy w urzędzie, to by mógł na to rzucić okiem. Natomiast kluczowy załącznik ma pan przed sobą w dokumentach, które pan od nas otrzymał. Szanowna pani radna Małgorzata Wisińska stwierdziła, że w BIP województwa można znaleźć wszystkie dane finansowe. Właśnie jest dokładnie odwrotnie, nie zrozumiała pani mojej wypowiedzi, nie ma żadnych danych o tym, jakie deficyty występują w obszarze metropolitalnym, jaki deficyt występuje na linii Gryfino-Szczecin, a my gospodarując pieniędzmi budżetu gminy Gryfino powinniśmy dążyć, aby pokrywać ten deficyt tutaj występujący. I część z państwa się zgadzała z tą tezą i stąd moje pytanie, czy państwa zdaniem słuszne jest roszczenie gminy Gryfino o to, abyśmy poznali konkretne dane, abyśmy pokrywali to, co tutaj powstaje, a nie wyliczenia odnoszące się do całości województwa. I na te odpowiedzi ja chciałbym z kolei usłyszeć odpowiedzi, jest to bowiem dla mnie ważne w trakcie rozmów one zapewne w najbliższych dniach się wydarzą. Chciałbym, abyśmy jako burmistrz jako rada mówili jednym głosem, abyśmy znali swoje wzajemne stanowiska, niestety tutaj ta dyskusja zmierza troszkę w inną stronę. Pozwolę sobie również odpowiedzieć pani radnej Magdalenie Pieczyńskiej, pytała ona bowiem, co się działo od maja, kiedy otrzymaliśmy tą informację, że ta kwota nie będzie wynosiła więcej niż 400 000 zł. W tym czasie my, jak i wszystkie inne samorządy podczas spotkań, a ich nie brakowało, ja sam uczestniczyłem w spotkaniu, które zostało zorganizowane przez Szczeciński Obszar Metropolitalny z przedstawicielami organizatora transportu, mówiliśmy wprost otrzymujemy od was sprzecznie ze sobą kwoty, nie otrzymujemy od was danych, o które prosimy, proszę określcie te kwoty, bo nikt z nas partnerów, nie jest w stanie wpisać do przyszłorocznego budżetu, kwoty jaką wymagacie. My jej nie znamy i ani w budżecie Gryfina, ani w budżecie Szczecina, ani Stargardu, ani Goleniowa, ani Kobylanki takiej kwoty nie mogło być, bo otrzymaliśmy tą informację zbyt późno. I co się stało, kiedy w listopadzie, kiedy tą informację otrzymaliśmy? Ona nas po pierwsze bardzo zaskoczyła, bo zmieniono kompletnie ustalenia z umowy partnerskiej. Nie było wcześniej żadnych sygnałów, które mi świadczyły, że organizator chce te udziały procentowe zmienić. Wymagało to trochę pracy, bo w piśmie przewodnim państwo to mają podkreślone organizator, urząd marszałkowski mówi, że zwiększa swój udział, a w propozycji tabelka gdzie jest dokładnie ta kwota niemal 2 000 000 zł wskazana jest odwrotnie. A tu właśnie się jeszcze zwracam raz do pani radnej Małgorzaty Wisińskiej ta kwota nie jest przeze mnie wymyślona, tylko ona wynika z dokumentów, które pani zostały dostarczone i w listopadzie odbył się szereg spotkań, szereg rozmów, byliśmy zdezorientowani, dzwoniliśmy do siebie nawzajem. Zakończyło się to finałem, bo spotykaliśmy się indywidualnie, zakończyło się to spotkaniem zorganizowanym na koniec października w Urzędzie Miasta Szczecin, gdzie wszyscy wspólnie uznaliśmy, że priorytetem dla nas jest poznanie danych. Jeżeli mamy pokryć 80% jakiejś kwoty, to chcemy wiedzieć, z czego ona wynika, mamy do tego prawo. I proszę, spojrzeć, bo pani się pytała, co się stało 15 grudnia? Bo rzeczywiście była taka decyzja, ja też ten dokument do państwa wysłałem, tylko że w piśmie z ósmego tydzień wcześniej żaden samorząd nie wyraził stanowiska, że nie chce tej współpracy. Przecież tam wyraźnie czytamy, że każdy chce współpracować, tylko chce wiedzieć, za co i ile ma zapłacić, na jakiej podstawie wyliczono dane kwoty. Każdy dba o swój budżet, czy to jest prezydent Szczecina, czy burmistrz mniejszej miejscowości, nie wyobrażamy sobie, że będziemy w ten sposób traktowani, że będzie nam narzucona kwota i tak naprawdę to, co się stało, ta decyzja z końca grudnia, to jest przystawienie pistoletu do głowy, to jest postawienie kogoś pod ścianą. Wiele razy się zdarzało, że pociągi ruszały od stycznia, a my się wiosną dogadywaliśmy, kończyliśmy te rozmowy. To, na co raczyła pani zwrócić uwagę, nasze stanowisko z sierpnia 22 odnosiło się do innej propozycji urzędu marszałkowskiego, takiej gdzie chciano zmienić zasady tego mechanizmu i oczekiwać, że gmina Gryfino zapłaci nie 25%, a 50% kosztów. Wtedy odmówiliśmy, bo uważamy, że jeżeli się no coś umówiliśmy i byliśmy w przededniu zamknięcia mostu z uwagi na budowę nowego to nie możemy mając też zagrożenie realizacji zadania własnego wydawać kwoty, na którą nie byliśmy przygotowani. My cały czas mówimy o mechanizmie udzielenia pomocy finansowej województwu zachodniopomorskiemu, my udzielamy komuś pomocy po to, żeby sfinansować nie swoje zadanie. Tak, chcemy, żeby ono było realizowane lepiej, ale oczekujemy danych i oczekujemy tego, że będziemy traktowani po partnersku. W mojej ocenie nie jesteśmy, jeżeli państwo mają inne zdanie, to chętnie je poznam. Bardzo mnie boli ta sytuacja, bo poszkodowanym stali się ci, którzy z tego pociągu korzystają. Ten pociąg mógł jeździć, zwłaszcza ten o 7:11, pan marszałek zadeklarował 20%, 16% swojego udziału, to by wystarczyło na ten pociąg bez żadnego problemu. Decyzja o jego wycięciu jest niezrozumiała dla mnie. Dla Gryfina ta współpraca jest priorytetem. Przeznaczymy na to pieniądze, tylko jest pytanie: ile? Bo ja w dalszym ciągu mam nadzieję, że dzisiaj, w czasie sesji, może chwilę po niej porozmawiamy sobie szczerze, czy trzymamy się tej propozycji, czy może państwo mają inne zdanie bo musimy wypracować wspólne stanowisko. W tej chwili jesteśmy tuż przed kolejną turą rozmów, one nie będą łatwe bo ta sytuacja jest teraz trudna. Ja się zgadzam z tym, że ten mechanizm trzeba było wypracować wcześniej, ale my nie jesteśmy organizatorem tego transportu. To nie my chcieliśmy zmienić udziały, jakie miały pokrywać wszystkie samorządy i cieszę się, że pani przypomniała jaka była stawka dopłaty w momencie, kiedy powstawało studium wykonalności, czyli około 10 lat temu. 10 lat temu, średnio na trasie województwa dopłacać trzeba było 14 zł, teraz ten deficyt to 28, 100% wzrost na przestrzeni około 10 lat, a przypominam, że wobec nas stosuje się oczekiwanie, że na przestrzeni 2 lat oczekuje się wzrostu o 300%. No gdzie tu jest logika? W jaki sposób my mamy uzasadnić tak głębokie sięgnięcie do naszego budżetu? Mam nadzieję, że te słowa burmistrza bardzo ważne, które przed chwilą padły, że wszyscy razem, niezależnie, kto jest z jakiego ugrupowania, kto kogo popiera znajdą miejsce i wspólnie zadbamy o to, żeby interes Gryfina został zabezpieczony i żeby pociągi wróciły. Szanowni państwo, jeżeli się zgodzimy i wypracujemy dane stanowisko, to proponuję, aby ta propozycja, którą możemy zmodyfikować, podtrzymać, zawierała też podpisy przewodniczących klubów wszystkich frakcji. Na pewno w rozmowach pomoże, bo zawsze jest tak, że dany włodarz przy rozmowach musi zastrzegać, o ile rada się zgodzi. Jeżeli tak się stanie na pewno nasza pozycja będzie lepsza. Rzeczywiście jest tak, że Goleniów podpisał umowę, ale tam nie ma zabezpieczonej kwoty. Pan Marszałek zgodził się na utrzymanie tych pociągów tylko i wyłącznie na podstawie deklaracji. My też taką deklarację składaliśmy, ja natomiast z szacunku, też dla rady miejskiej, poprosiłem o to spotkanie, bo nie wyobrażam sobie, że składałbym propozycję 3 stycznia bez uzyskania akceptacji większości z państwa. Mam nadzieję, że te rozmowy będą zmierzały w dobrym kierunku i te pociągi pojawią się jak najszybciej. Zmiana rozkładu, jak organizator udowodnił, nie musi być robiona z czterdziestodniowym wyprzedzeniem, bo zmiana rozkładu polegająca na zawieszeniu połączeń, została podjęta z dnia na dzień. Więc skoro można w tą stronę, to liczę, że można też w drugą stronę. Dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję, następnie do głosu zapisałem się ja. Panie burmistrzu, proszę się też trochę nie dziwić, że się pojawiają pytania, ponieważ niestety, ale po raz kolejny rada miejska została zignorowana, pominięta, potraktowana w dziwny sposób. Ustawa o samorządzie gminnym mówi jasno, że w samorządzie są 2 organy, 2 organy władzy, jest to organ stanowiący, w naszym przypadku rada miejska i organ wykonawczy, czyli w naszym przypadku burmistrz. A my przynajmniej ja, tak naprawdę o sytuacji do ostatniego momentu nie wiedzieliśmy. Dlaczego? Były prowadzone tak jak pan mówił negocjacje. W pewnym momencie pan powiedział taką bardzo ważną chyba rzecz, że już wielokrotnie do tej pory tak bywało, że ruszał rozkład od początku roku, a dopiero na wiosnę jakoś tam dogadywano, podpisywano. Otóż już wiem dlaczego tak ta sytuacja wyglądała, natomiast mimo wszystko nie wiem, dlaczego rada miejska nie była na bieżąco o pewnych rzeczach informowana. Mówi pan, że w listopadzie była informacja, na którą odpowiadaliście, walczyliście razem, konsultowaliście razem z partnerami SOM, ja przypomnę, że budżet był uchwalany 21 grudnia i ani słowem nie było tutaj mowy, że mogą być jakieś problemy, że coś się może dziać, że może potencjalnie trzeba będzie więcej dopłacać. Ja pamiętam, jak pan mówił z satysfakcją, że transport kolejowy docelowo będzie głównym transportem, że transport autobusowy, za który znowu odpowiada gmina bo tutaj dużo mówimy o tych zadaniach, kto za co odpowiada, gmina odpowiada za autobusowy, że transport autobusowy będzie tylko miał funkcje uzupełniający. Nie ukrywam, że wtedy też pan powiedział, że pociągi docelowo jako ten główny środek transportu, że one docelowo będą jeździły co kilkanaście minut, co pół godziny w szczycie. Tak, to jak na dzisiejsze warunki transportu dla Gryfina to jest rozwiązanie bajeczne wręcz, bajeczne i sądzę, że wszyscy się ucieszyli. Tutaj siedzieliśmy na tej sali, wszyscy się z nas z tej deklaracji ucieszyli i taki stan wiedzy miałem do końca roku zeszłego, że będzie za chwilę, nie bardzo dobrze, że będzie bajecznie, niestety końcówka roku okazało się, że jest diametralnie różnie od poczucia bajecznie. Ale zanim przejdę do pewnych przemyśleń, które tutaj się urodziły, to najpierw, szanowni państwo jestem bardzo zaniepokojony słowami pana burmistrza Mieczysława Sawaryna, które tutaj wypowiedział, bo z tych słów nie wiem, czy dobrze odczytałem, ale z tych słów wynika, że jest jakiś konflikt na linii marszałek, burmistrz, że zaczyna się takie okopywanie na własnych pozycjach, stwierdzanie że my nic nie musimy, marszałek musi pociągi dać, my nic nie musimy, więc jak marszałek jest niegrzeczny, to musi dać i koniec. Zaraz za chwilę nie daj Boże, marszałek się okupie na swoich pozycjach i powie: no to dobra dam tam 3 pociągi na krzyż i tyle, spełniłem obowiązek. Tylko w tym wszystkim nie o to chodzi, ja nie do końca zrozumiałem wypowiedź pana burmistrza Sawaryna, może będę miał okazję ją zrozumieć, czy tego odniesienia się do jakiś tam barw partyjnych, w ogóle nie wiem, czy to jest potrzebne. Natomiast nie wiem, bo ja to tak zrozumiałem, że burmistrz kapituluje w tej sytuacji, prosi o pomoc klub radnych Koalicji Obywatelskiej i dyrektorkę wydziału urzędu Marszałkowskiego, tak, to nie wiem, czy dobrze zrozumiałem. Więc szanowni państwo, jestem zaniepokojony tymi słowami, ale jakby już zostawię je na razie na marginesie. Ja oczywiście deklaruję, że w miarę swoich skromnych możliwości jestem gotowy do zrobienia wszystkiego, co będzie możliwe w tej sprawie, żeby tą sytuację rozwiązać. Ale prześledźmy szanowni państwo, ostatni okres chronologii wydarzeń, który zbudował się, czy wynika z dokumentów przesłanych przez pana burmistrza Tomasza Milera włącznie chyba także z tym dzisiejszym dokumentem. Ja rozumiem panie burmistrzu tak, z jednego z maili, czy z jednej części maila, które pan wysłał do nas 29 grudnia, wynika, że 29 października odbyło się spotkanie partnerów Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego w urzędzie miejskim w Szczecinie, na którym już panu zacytuję, na którym wypracowano jednolite stanowisko, zgodnie z którym kluczem do wypracowania porozumienia jest przekazanie przez organizatora przewozów kluczowych informacji, to jest deficycie w przewozach na poziomie aglomeracji, a nie całego województwa, nie ma tam mowy o rezygnacji ze współpracy. To jest 29 października, 30 października pojawia się pismo marszałka, nawet to pismo mamy w przesłanych przez pana dokumentach i to jest to pismo o proszę, pomimo wielu pytań, które pozostało bez odpowiedzi oraz próśb chociaż o projekt umowy dopiero 30 października urząd marszałkowski przygotował konkretną propozycję. Zakłada ona jednak, że w pierwszej fazie uruchamiania SKM udział organizatora w kosztach zmniejsza się z 20 do 16% itd., to pana mail, panie burmistrzu. Więc 30 października okazuje się, że dostajemy propozycję, która jest dla nas wysoce niesatysfakcjonująca. Albo może nie my otrzymujemy, tylko otrzymuje pan, bo my jako radni dalej nie wiemy. Następnie w tej chronologii pojawia się data 8 grudnia, od 30 października do 8 grudnia, 8 grudnia jest pismo Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego podpisane przez przewodniczącego zarządu, czyli prezydenta Szczecina, pana Krzystka. Pismo jest o tyle dziwne, że jest kierowane do marszałka i jest do wiadomości. Mieczysława Sawaryna, bo pan mówi walczyliśmy, ale jest pismo, które jest do wiadomości, ale okej, niech będzie. 15 grudnia następuje decyzja marszałka o wstrzymaniu tej współpracy nazwijmy, czy tych dodatkowych pociągów. Powiem szczerze od razu rodzi się pytanie, czy kilka pytań: dlaczego do końca zeszłego roku nie sygnalizował pan o problemach? Nie informował pan, że jako samorząd jesteśmy pozbawieni praw do pytań, bo tak mocno pan tutaj to argumentował, że jesteśmy niesprawiedliwie traktowani, jesteśmy pozbawieni praw do pytań, że nas tak autorytarnie tu traktowano. Dlaczego ta informacja nie została przekazana organowi władzy gminy, czyli radzie miejskim? Dlaczego radni o krytycznej sytuacji dowiedzieli się 29 grudnia, a do tego czasu byli przekonani, że za chwilę lada moment zaczną się takie zmiany w połączeniach kolejowych, które docelowo doprowadzą do tego, że pociągi będą jeździły co kilkanaście minut w szczycie? Dzisiaj pan mówi, że apeluje pan o to, żebyśmy się nie kłócili, ja nie sądzę, żeby dzisiaj się ktoś tutaj chciał kłócić. My tutaj przyszliśmy bardziej zmartwieni całą sytuacją. Mieszkańców Gryfina średnio interesuje chyba w tej chwili kto, kogo skutecznie obwini za sytuację bo tak to w tej chwili przynajmniej dla mnie wygląda. Nie interesuje mieszkańców chyba za bardzo propaganda. Mieszkańcy chcieli wyjść po nowym roku na pociągi, które okazało się, że nie jeżdżą. Tutaj taką rozmowę słyszałem 2 mieszkanek Gryfina przed sesją, jedna powiedziała, że gdyby nie koleżanka, której zasygnalizowała to jej dziecko, by poszło na pociąg, który nie jedzie. To nie jest normalna sytuacja. Mieszkańcy zapewne będą się interesowali, dlaczego tak się stało, ale przede wszystkim sądzę, że mieszkańcy chcieliby się dowiedzieć, czy i kiedy te dodatkowe pociągi będą. Bez tego, czy tutaj nie wiem, marszałek jest zły, burmistrz jest zły, czy ktokolwiek zły. Oni chcą po prostu wiedzieć, czy będą dodatkowe pociągi, jeżeli tak, to kiedy? Stąd, panie burmistrzu pytanie, pytanie konkretne, bo pan mówi o jakimś porozumieniu dzisiaj tutaj na tej sali, a ja mam pytanie konkretne co teraz? Co teraz? Co musi się wydarzyć? Jaką widzi pan rolę rady miejskiej? Jaką widzi pan rolę swoją? Co musi się wydarzyć, żeby ta sytuacja się zmieniła? Kiedy jest realna szansa, żeby się ta sytuacja zmieniła? Mówiąc wprost, od kiedy mieszkańcy bo dzisiaj też mieszkanki zapytały i stwierdziły, że mają nadzieję, czy rozumieją, że od dzisiaj pociągi wracają. Zapytały się mnie radnego, który się tak naprawdę pod koniec roku dowiedział o krytycznej sytuacji, więc pytanie kiedy tak naprawdę mieszkańcy będą mogli dojechać w odpowiednich porach, czy mieć odpowiednie połączenia, żeby dojechać po to, żeby pracować, czy uczyć się? To są pytania, na które bym szczególnie chciał dzisiaj uzyskać odpowiedź i uzyskać odpowiedź, nie, że klub KO ma jechać i załatwiać z marszałkiem, tylko uzyskać odpowiedź, co ja jako radny rady miejskiej w Gryfinie mogę dzisiaj zrobić, żeby ta sytuacja jak najszybciej zmieniła? Bez jakiegoś nie wiem obwiniania, pisania apeli, że marszałek jest zły, burmistrz kochany czy na odwrót, bez tego. Ja chcę dzisiaj konkretów. Na tę chwilę, szanowni państwo, dziękuję, następnie o głos poprosił pan przewodniczący Piotr Romanicz, proszę bardzo.

**Piotr Romanicz (Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej)**

Szanowni państwo, panie burmistrzu od 2 lat mamy sytuację, że gmina Gryfino jest dotknięta wykluczeniem komunikacyjnym.

Postępującym niestety, mimo haseł dużych, o mobilności, o zrównoważonym rozwoju. Mamy z jednej strony dyskryminującą politykę parkingową w Szczecinie dla naszych mieszkańców z drugiej strony porażkę odnośnie PKS, w tej chwili PKP. W pewnym momencie to niestety przerośnie naszych mieszkańców i naprawdę wyrażą to w bardzo głośny sposób. Tak jak nie zmieniam zdania w sprawie odpowiedzialności pana burmistrza Mieczysława Sawaryna za chaos i ograniczenie komunikacji autobusowej, tym bardziej, że nasze prośby i sugestie z rady, próby poprawy jak dotąd nie były skuteczne. Tak też trzeba jasno podkreślić, że za organizację przewozów kolejowych jest odpowiedzialny pan marszałek. Pan marszałek Geblewicz jest osobiście odpowiedzialny też za ograniczenie dostępu do połączeń kolejowych, jest też odpowiedzialny za nierówne traktowanie mieszkańców naszej gminy w stosunku do innych gmin. Na pewno nie potraktował nas tak samo, jak mieszkańców swojej gminy, z której pochodzi, czyli Goleniowa to trzeba też sobie powiedzieć. Ale licytowanie się, kto jest większym grabarzem komunikacji publicznej to myślę, że to nie jest dobra droga, myślę, że trzeba, by było tutaj pan przewodniczący też wspomniał, zacząć rozmawiać o tym, co może rozwiązać problem. Myślę, że nie po to dzisiaj jesteśmy, tylko żeby bić pianę, bo rozliczyć czy burmistrza czy nas, radnych, czy marszałka rozliczą mieszkańcy i to już niebawem. Trzeba zadać sobie po prostu kilka pytań, przede wszystkim mamy sytuację tu i teraz. Brak kilkunastu połączeń i żądania w stosunku do gminy Gryfino kwot, które nie były dotychczas brane pod uwagę, które są zdaniem naszego organu stanowiącego zbyt wysokie i myślę, że w dużej mierze zdaniem członków rady. Mamy taką sytuację i mamy żądania finansowe, nie poprzedzone kalkulacją, to mamy na dzień dzisiejszy. Z mojej strony, jako radnego zgadzam się z tym, że powinniśmy jako gmina i ja tu wyrażam swoje zdanie, kategorycznie żądać kalkulacji kosztów, która powoduje, że takie, a nie inne żądania są kierowane w stosunku do gminy Gryfino. To jest pierwsza rzecz i uważam, że bezwzględnie, powinniśmy się tego domagać. Na pewno powinniśmy się też domagać się tego, żeby ta kalkulacja dotarła do nas jak najszybciej, jeżeli nie udało się, nie zostało zrealizowane to, co było założone w rozkładzie jazdy z początkiem stycznia, to żeby było zrealizowane, przynajmniej od końca ferii, w zasadzie czasu, który się zaczyna roku szkolnego po feriach. Jest na to jeszcze kilka tygodni przy dobrej woli jest to do zrobienia. Natomiast zastanawiam się, co zrobić, jeżeli urząd marszałkowski nam nie przekaże tej kalkulacji, uprze się i będzie przewlekał sprawę, nie odpowie nam, nie dostarczy nam tej kalkulacji, do kiedy czekać? Ja myślę, że tutaj możemy na ten temat zacząć rozmawiać, co zrobić jeżeli tej kalkulacji nie będzie, to jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie do zastanowienia się dla nas jako dla rady i dla organu stanowiącego jest takie, do jakiej kwoty gmina może ulec. I trzecia rzecz, jeżeli znaleźlibyśmy odpowiedź na te poprzednie pytania z czego sfinansować ewentualną zwyżkę w sfinansowaniu dodatkowych kosztów. Na te pytania powinniśmy sobie szczerze odpowiedzieć, jeżeli nie, to będziemy bić pianę, a mieszkańcy nadal będą marznąć na przystankach,dziękuję.

**Robert Jonasik (Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej)**

Proszę o zabranie głosu radnego Marka Saneckiego.

**Marek Sanecki (Radny)**

Wiele rzeczy zostało powiedzianych, z którymi się nie zgadzam. Uważam, że to, co było powiedziane, to tak szczerze mówiąc spis pobożnych życzeń, takie bym powiedział ogólne rzeczy, które do niczego nie mogą doprowadzić. Zanim jednak zacznę bieżący tok swojego rozumowania, to jeszcze przypomnę, że prosiłem o udzielenie odpowiedzi, czy ktoś brał dodatkowe pieniądze za tą współpracę w zakresie Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej, kto, ile, jakie nagrody itd., proszę o odpowiedź na to pytanie. Teraz przechodzę do bieżącego swojego wywodu, dziękuję za podpowiedź. Jeżeli pan burmistrz mówi, że nie będzie gmina płaciła bezdyskusyjnie, bezrefleksyjnie, to się z tym zgadzam, to jest to jest mądre, oczywiście. Tylko proszę się zastanowić, z czego wynika ten bieżący problem? Według mnie to jest już próba znalezienia rozwiązania w tym zakresie. Problem polega jak zwykle, jak nie wiadomo, co chodzi, to chodzi o pieniądze. W wielu kwestiach na wiele rzeczy wydajemy pieniądze zbyt duże, nie osiągając efektów i w konsekwencji brakuje nam tutaj na te połączenia, ale też trzeba powiedzieć, że ten problem bieżący wynika tak naprawdę z braku umiejętności prowadzenia negocjacji przez osoby, które prowadziły te negocjacje. Nie wiem, kto nie wnikam, mam na myśli tutaj stronę gminną, to jest po pierwsze. Teraz jeżeli pan burmistrz mówi, że my tak naprawdę udzielamy pomocy województwu, to jest bzdura. Nie, to jest bzdura, bo jeżeli ktoś by mi w czymś chciał pomóc, to ja bym mówił: dziękuję, całowałbym po rękach. Nie udzielamy pomocy województwu w zakresie tego, jeżeli województwo i ci, którzy organizują, organizują ten transport, mówią na tyle nas stać i okej, i za tyle płacimy. Jeżeli my chcemy więcej, to nie udzielamy pomocy, tylko stajemy się stroną w sprawie i trzeba w związku z tym negocjować. Ale zastanówmy się, pan burmistrz, tutaj wiceburmistrz łapie się za twarz itd. rozumiem, że wstyd panu za to, co pan do tej pory robił i chowa się pan za swoimi dłońmi, rozumiem. Komunikacja to nie jest tylko i wyłącznie połączenia Szczecin-Gryfino, Gryfino-Szczecin to jest również komunikacja PKS-u i tak jak raczył tutaj swoją mądrość wyrazić burmistrz powiedział: na poziomie gminy odpowiada burmistrz, na poziomie powiatu starosta, na poziomie województwa marszałek i każdy odpowiada za swoje. I co my zrobiliśmy w zakresie połączeń tej komunikacji gminnej? Wydajemy miliony złotych, bezsensownie marnujemy te pieniądze w dużym stopniu, po czym brakuje nam na wiele innych rzeczy. I teraz, żeby nie być gołosłownym, proszę sobie wyliczyć, a ja będę podawał państwo sobie mogą sprawdzić, jak my dopłacamy 12 zł do wozokilometra autobusu. Pani radna mi podpowiada 11, to wszystko oczywiście zależy od ceny paliwa, ta cena paliwa się zmienia, teraz to jest prawdopodobnie około 12, ale nie wchodźmy w szczegóły. Jeżeli byśmy wyliczyli 12 zł wozokilometra do Szczecina, w tą z powrotem 60, to jest 700 zł, 720 za jedno połączenie. Jeżeli mielibyśmy 350 połączeń takich Gryfino-Szczecin, to byłoby 252 000 rocznie, gdybyśmy pomnożyli to razy 9 tych połączeń kolejowych, których chcemy się domagać, to by było 2 268 000, czyli więcej niż marszałek chce od nas za te połączenia. Proszę sobie porównać, ja wiem, że zaraz wiceburmistrz powie: ale mieszkańcy płacą. Jasne, tylko proszę, porównać pociąg, jego tempo, ile osób przewozi ze starym zdezelowanym autobusem PKS, który co chwilę się psuje, smrodzi i hałasuje. I wtedy, jak pan negocjował te połączenia PKS-u to była kasa itd. Były również zawierane przy okazji różne inne umowy, to było okej. Tylko właśnie problem jest z tym, że wy zapominacie, że budżet gminy Gryfino to nie jest budżet nieograniczony. W jednym miejscu wydaje się za dużo pieniędzy później brakuje. Burmistrz mówi: nie obciążacie burmistrza, no nie obciążamy burmistrza, stwierdzamy fakty i teraz tak naprawdę w tym zakresie, jeżeli chce się znaleźć rozwiązania, to przecież nie do rady gminnej się powinniście zwracać, tylko jeżeli już, to do radnych wojewódzkich. Wystąpcie do radnych wojewódzkich, oni mają wpływ na marszałka. Jaki ja mam wpływ na marszałka województwa zachodniopomorskiego? Pan mówi: mówmy jednym głosem to jest herezja. Przepraszam, nie herezja, to jest nieracjonalne. My powinniśmy mówić różnymi głosami, powinniśmy przedstawiać głosy w dyskusji i wyciągać najbardziej racjonalne rozwiązania. Mówienie jednym głosem to się mści, tak jak działania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która też chciała, żeby wszyscy mówili jednym głosem, nie jest to mądre. Nie wiem, co pan powiedział tak do końca, jaki był sens, coś tam pan wspomniał o wielostronicowej umowie. Ja rozumiem, że to chyba pan miał na myśli projekt umowy, bo jeżeli jest umowa, to rozumiem, że są jakieś kary umowne itd, proszę egzekwować. A jak wy się dogadywaliście w jakimś tam zakresie i się nie dogadaliście, to nie ma znaczenia, czy macie projekt umowy, czy nie ma. Ja rozumiem, że nie ma. Co prawda no fajnie, by było jakbyśmy mieli koszty, wszystkie analizy itd. Tak, ale my tak naprawdę, życie pokazuje, że jesteśmy petentami i z czegoś to wynika. Pan powiedział, że można szybko wprowadzić nowe połączenia, tak samo jak były szybko zdjęte. Nie, to tak nie działa. Po pierwsze, muszą być zawarte umowy z pracownikami, wszystko zorganizowane, wprowadzenie do systemów. To tak nie działa, że to się da zrobić tak jak powiedział pan wiceprzewodniczący Piotr Romanicz, do końca ferii. Do końca ferii to są 3 tygodnie de facto, a proszę zwrócić uwagę, żeby były pieniądze na ten cel, jeżeli się rada na to zgodzi, to po pierwsze burmistrz musi zrobić rewizję budżetu i muszą być dokonane zmiany w tymże budżecie. A sesja zaplanowana na koniec miesiąca, czyli nie ma szans. Proszę zwrócić uwagę, że tak naprawdę problem wynika z tego, że my tak naprawdę za mało się spieramy merytorycznie i spieraliśmy wcześniej. Gdybyśmy wcześniej się spierali o wiele różnych rzeczy, tak bardziej merytorycznie, to dzisiaj być może tego problemu by nie było, a były podejmowane takie działania, żeby niektóre rzeczy przepychać łokciem, kolanem i to jest właśnie skutek tego. Pytanie ktoś tu postawił, do jakiej kwoty my się możemy posunąć? Dobre pytanie, proszę powiedzieć, w jaki sposób pan może zmienić umowę z PKS-em, żeby w inny sposób była ta komunikacja prowadzona? Bo ja uważam, że jest wysoce nieracjonalne, żeby jeździły puste autobusy, puste, dosłownie, za które płacimy. Dlaczego nie ma możliwości, chyba że, że pan powie, że jest możliwość, zmniejszenia na mniejsze środki transportu i żeby ten transport był tańszy i żebyśmy te pieniądze przeznaczyli na komunikację kolejową? Przypominam, że zadałem pytanie na temat tego, czy ktoś pobiera dodatkowe wynagrodzenie? Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję, przekażę za chwilę głos w dyskusji dalej, ale szanowni państwo, jak zwróciliście uwagę, mamy problemy techniczne, mamy awarie na sali i w tej chwili niestety już pracujemy w ciemnościach, a ten proces będzie się tylko pogłębiał, więc proponowałbym, żeby państwo przemyśleli wykorzystanie tej listy mówców, którą mamy i żebyśmy zmierzali do końca, bo po prostu nas nie widać, ale to jest oczywiście tylko prośba. Następnie na liście mówców zapisana jest pani radna Magdalena Pieczyńska proszę bardzo, pani przewodnicząca.

**Magdalena Pieczyńska (Radna)**

Dziękuję panie przewodniczący, ja tak krótko. Panie burmistrzu, mówił pan o tym, abyśmy dzisiaj doszli do porozumienia, dogadali się. Faktem jest, że był pan, o czym pan powiedział i napisał nawet w środę, 3 stycznia z propozycją, która została wypracowana w piątek z częścią radnych w urzędzie marszałkowskim, więc ta propozycja została złożona. Miał pan szansę ją wysłać do nas, żebyśmy się zapoznali dużo wcześniej niż dzisiaj, chwilę przed sesją. Ale ja tylko stwierdzam fakt, że ta przestrzeń do współpracy tak naprawdę była. Propozycja jest złożona, więc czekamy teraz na ruch organizatora przewozów w województwie. Tutaj w tej rozmowie naprawdę myślę, wszyscy łapią za słówka, po prostu kwestie, które absolutnie nie mają racji bytu. My tutaj jesteśmy po to, żeby wyjaśnić zaistniałą sytuację i dowiedzieć się, kiedy i czy w ogóle jest możliwa współpraca i wznowienie połączeń. To nie jest kwestia naszej złej woli, naszej niezgody na to, że takie, a nie inne rozwiązania zostały podjęte. Propozycja, podkreślę została złożona, są wskazane tam kwoty, złożona jest stawka 5,35 bodajże, więc to już się zadziało, więc czekamy na informację ze strony organizatora przewozów, czy będzie przestrzeń i czy ewentualnie jakiś obszar do negocjacji. To jest jakby kwintesencja na szybko zorganizowanego spotkania i nie braku woli, jeszcze raz to podkreślę klubu Koalicji Obywatelskiej, tylko przestrzeni i prośby o to, żebyśmy mieli czas na zapoznanie się z pełną dokumentacją i analizą całej sytuacji, bo mieszkańcy chcą wiedzieć, jak do tego doszło. To nie jest kwestia przerzucania się w tym momencie winą, bo doskonale wiemy, kto za co odpowiada, jeżeli chodzi o organizację transportu, tylko czy tej sytuacji można było uniknąć. Wskazane przeze mnie daty, chronologia działań, wskazane przez pana przewodniczącego działania wskazują, że być może była przestrzeń na to, żeby szybciej, mocniej, stanowczo, bardziej konsekwentnie zareagować i wskazać, poprosić o kalkulacje, o której tyle dzisiaj było mowy. Wystąpienie pana Mieczysława Sawaryna, burmistrza gminy, odbieramy jako wystąpienie tak, naprawdę nie na miejscu, bo ja to wspomniałam w pierwszej wypowiedzi ja złożyłam oficjalne zapytania szanowni państwo, mało tego, 30 listopada złożyłam, właściwie została złożona przez mojego kolegę Macieja Puzika i odczytana na sesję interpelacja. Przypomnę 3 z pytań pomogę sobie tutaj, bo rzeczywiście już ciemno: proszę o informację o zgłoszonych przez gminę Gryfino uwagach do rozkładu jazdy pociągów, efektach rozmów dotyczących sposobu finansowania przewozów na częstotliwości określonej w założeniach projektu SOM, proszę o udokumentowanie, efektach prac dotyczących dostosowania rozkładów jazdy autobusów do siatki połączeń kolejowych, proszę o udokumentowanie w liczbie zaplanowanych połączeń kolejowych czy jest zgoda i czy jest ona zgodna ze zgłaszanymi przez gminę oczekiwaniami? Czy po otwarciu mostu połączeń będzie więcej? Jeśli nie proszę wskazać dlaczego, proszę o udokumentowanie. To dotyczyło się tego, że z wielką ulgą odnotowaliśmy przedterminową realizację inwestycji i otwarcie mostu. Kolejne pytanie z tej interpelacji dotyczyło efektów spotkania czy konferencji wniosków płynących z udziału w konferencji "Rozwój Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej jako przykładu przyjaznego systemowi komunikacji publicznej". Nie mam do dnia dzisiejszego szanowni państwo, to nie jest jakby nowość, że się nie odpowiada w terminie radnym na zadane pytania. To nie jest moje widzimisię, tylko to jest głos mieszkanek i mieszkańców, odpowiadając panu burmistrzowi Sawarynowi zapytałam, złożyłam dokładnie w tym samym dniu, w którym mieszkańcy poinformowali o tym, że jednak nie dojdzie do finalizacji i nie będą jeździć wygodnie i częściej przewozami regionalnymi. Złożyłam zapytania do urzędu marszałkowskiego i kolejne do gminy Gryfino i już państwu odczytam jako dowód: od 2 stycznia planowane było zagęszczenie siatki połączeń kolejowych w ramach SKM-ki między Szczecinem a Gryfinem. Pojawiły się już nawet nowe, w części satysfakcjonujące pasażerów rozkłady jazdy pociągów. Dzisiaj zaktualizowany rozkład jazdy pociągów wprowadził w zdumienie pasażerów, jest w nim zdecydowanie mniej połączeń niż zapowiadano. Nie znajdujemy w nim 9 dodatkowych par połączeń, które miały znaleźć się w rozkładzie Szczecin-Gryfino-Szczecin, są tylko nowe pociągi ze Szczecina o 14:05 i z Gryfina o 15:45 oraz 17:14. Wobec powyższego zwracam się z następującymi pytaniami: czy gmina Gryfino wykazała gotowość do współfinansowania zagęszczonej siatki połączeń metropolitalnych z początkiem 24 roku, czy i od kiedy prowadzone były rozmowy w sprawie porozumienia się w sprawie finansowania, współfinansowania zagęszczonej siatki połączeń metropolitalnych? Czy gmina Gryfino wykazywała, wskazywała rozwiązania scenariusze rozwiązań celem usprawnienia systemu siatki połączeń? Czy zgłaszała uwagi, propozycje do rozkładu, jazd pociągów? Czy wychodziła od 2002 roku z inicjatywą współpracy w zakresie stworzenia nowej siatki połączeń metropolitalnych? Na kiedy przesunięto termin wprowadzenia nowych połączeń kolejowych w kierunku Gryfina? Jakie działania podjął urząd marszałkowski aby porozumieć się z partnerami, w tym z gminą Gryfina, w sprawie współfinansowania zagęszczonej siatki połączeń metropolitalnych? Wiem, jest późno, ciemno, ale ja państwu odczytam na szybko odpowiedź, którą uzyskałam dzisiaj z urzędu marszałkowskiego: w roku 2023 zastępca burmistrza Gryfina wielokrotnie deklarował gotowość do współfinansowania w 24 roku dodatkowych pociągów sygnalizując nawet zainteresowanie uruchomieniem liczby pociągów większej niż wynikające z projektu SKM-ki, nie wskazując jednak kwoty, jaką będzie w stanie na ten cel przeznaczyć. Deklaracje te nie znalazły odzwierciedlenia w wiążącej formie pisemnej, obejmującej w szczególności kwotę finansowania. Korespondencja w przedmiotowej sprawie, częściowo prowadzona przez zastępcę burmistrza Gryfina, miała miejsce na od początku 23 roku, to jest od chwili, gdy w związku z ograniczeniem przepustowości linii nr 273 powstałej w wyniku rozpoczęcia przez PLK i Wody Polskie przebudowy mostu w Szczecinie Podjuchach. Zmniejszono liczbę uruchomionych pociągów na trasie Gryfino Szczecin. Prowadzone wówczas rozmowy miały charakter roboczy, dotyczyły głównie poprawy aktualnej sytuacji przewozowej na wyżej wskazanej trasie. W ich trakcie władze gminy deklarowały wolę współpracy w zakresie wskazania potrzeb i oczekiwań do rozkładu jazdy, a także w przedmiocie współfinansowania kolejowych przewozów pasażerskich. Województwo wskazywało na konieczność wdrożenia pełnego finansowania dodatkowych pociągów przez partnerów SKM, zgodnie z założeniami projektu, z czym wiąże się konieczność zwiększenia środków na finansowanie. W odpowiedzi na oczekiwania gminy Gryfino przedstawiono możliwość uruchomienia większej od wynikających z projektu SKM-ki ilości dodatkowych pociągów, pod warunkiem pokrycia kosztów ich uruchomienia. Z uwagi na brak potwierdzonego finansowania nadmiarowe pociągi zostały usunięte z projektu rozkładu jazdy we wrześniu 2023 roku. Gmina Gryfino nie wychodziła z inicjatywą stworzenia nowej środki połączeń metropolitalnej w 22 roku był to rok, gdy bez uprzedzenia wycofała się z sfinansowania dodatkowych pociągów uruchamianych od 2018 roku w ramach pilotażu SKM-ki, mimo iż nie było przeszkód, by kursowały one nadal, to jest do końca 22 roku. Województwo o braku finansowania w roku 2022 mimo wcześniejszych zapewnień o kontynuacji współpracy zostało poinformowane dopiero w sierpniu 22 roku. W tej sytuacji wszelkie nieposiadające wiążącej formy deklaracje w przedmiotowej sprawie, z uwagi na ewentualne poważne konsekwencje finansowe, traktowane są obecnie z wielką rezerwą. Zgodnie z regulaminem przydzielania tras pociągów na sieci PKP PLK SA, najbliższy termin, oficjalny termin uruchomienia dodatkowych pociągów przypada na 10 marca 2024 roku. Jednak dopuszczalne jest też uruchomienie pociągów w ramach indywidualnego rozkładu jazdy, czyli w ciągu do 40 dni od dnia złożenia zamówienia u zarządcy infrastruktury kolejowej. Uruchomienie dodatkowych pociągów warunkowane jest zabezpieczeniem finansowania. Do gminy Gryfino, podobnie jak miało to miejsce w przypadku wszystkich partnerów SKM-ki dnia 30 października 23 roku wysłano pismo, w którym przedstawiono proponowany rozkład jazdy pociągów oraz opisano proponowane zasady finansowania nowych połączeń kolejowych oraz partnerów SKM-ki na podstawie umowy partnerstwa z 2017 roku. Należy przy tym podkreślić, że wobec żadnego z partnerów nie zastosowano indywidualnego podejścia, które mogłoby zostać uznane przez pozostałych partnerów za faworyzującego. Wobec braku odpowiedzi, bo nie wpłynęła odpowiedź od żadnego z partnerów SKM-ki w dniu 6 grudnia 2023 roku pismo zostało ponowione uzupełniono o dodatkową informację, iż w razie braku otrzymania do dnia 15 grudnia 23 roku oficjalne rekreacji, współfinansowania pociągów pociągi, SKM-ki przewidziane do uruchomienia od dnia 2 stycznia pociągi dodatkowe w stosunku do niezmienionej oferty pociągów wojewódzkich nie zostaną uruchomione do czasu rozstrzygnięcia sprawy ich finansowania. Była wola współpracy natomiast w oparciu o ten cały zgromadzony materiał od 30 października tak naprawdę nie zadziało się nic do 8 grudnia, kiedy zostało wysłane pismo, jako przedstawicieli SOM, dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję serdecznie, następnie o głos poprosił zastępca burmistrza miasta i gminy Gryfino, pan burmistrz Tomasz Miler. Proszę bardzo, panie burmistrzu.

**Tomasz Miler (Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy)**

Dziękuję zaspokoję najważniejszą ciekawość pana radnego Marka Saneckiego, nikt w gminie Gryfino dodatkowego wynagrodzenia nie otrzymał. I odniosę się też do pana wypowiedzi krótko, jest pan radnym kilka kadencji, jest pan osobą, która tutaj funkcjonuje i proszę uszanować to, że my poruszamy się w pewnych przepisach prawa. Obowiązują nas bowiem one niezależnie od tego, jaki mamy staż, jakie mamy barwy politycznej itd. I kiedy mówię o tym, że my udzielamy pomocy finansowej województwu zachodniopomorskiemu, to wynika z tego, że opieram się o przepisy, które nas obowiązują, tak się nazywa ta umowa, którą mam nadzieję podpiszemy, będzie ona mówiła o tym, że my udzielimy pomocy finansowej województwu zachodniopomorskiego. Nie można tego zrobić inaczej, to jest prawo w Polsce. Proszę je szanować, nie wprowadzać tutaj zamieszania i zamętu na skutek tego, że pan po prostu tego nie wie. Dziękuję również za wypowiedź panu radnemu Piotrowi Romaniczowi, bo uważam ją za bardzo, bardzo rozsądną i merytoryczną i krok naprzód. Zapytał pan bowiem i postawił bardzo istotne pytania. Po pierwsze, co teraz w tym momencie? I oddam też tutaj rację temu, że pan radny, przewodniczący rady, pan Rafał Guga też o tym powiedział i może skoncentrujmy się na tym. Decyzja, jaka została podjęta też w porozumieniu z częścią rady, była taka, że w sytuacji, kiedy rzeczywiście spodziewamy się tego, że organizator przewozów może zwlekać z ujawnieniem pełnych danych finansowych dotyczących funkcjonowania komunikacji kolejowej w obszarze aglomeracji szczecińskiej. Abyśmy zaproponowali wyjście przyspieszające, czyli powrót do tego mechanizmu, który już łączył gminę Gryfino i urząd marszałkowski działał w poprzednich latach, czyli zgadzaliśmy się na to, że jako bazę wyjściową przyjmujemy stawkę tą średnią dla województwa i pokrywaliśmy odpowiednią jej część, wyliczoną kwotą w ten sposób, że mnożyliśmy te pociągokilometry razy stawkę. W tej naszej propozycji dokładnie to państwo widzą, zastrzegliśmy tylko 1 warunek, w kwietniu, gdy otrzymywaliśmy propozycje bardzo wyraźne, było podkreślone to, że ta stawka powinna ulec obniżeniu o 20, 25% z uwagi na to, że ten tabor, który tutaj jest wykorzystywany, te koszty powinny być zdjęte z dopłaty. Domyślam się, że chodzi o sprawy takie, że te pieniądze zostały kupione nie ze środków własnych województwa, tylko ze środków zewnętrznych. I tak dokładnie wyliczyliśmy tą kwotę 720 000 zł, mnożąc te kilometry, które są do zrobienia na linii Gryfino- Szczecin i uważamy, że ta propozycja jest propozycją, która w najszybszy sposób zmierza do tego, abyśmy się mówiąc wprost dogadali, bo tak już było. Ja zakładam, że cały rok 24 będzie stał pod znakiem rozmów co do docelowego mechanizmu utrzymania SKM-ki. Biorąc pod uwagę, że jeszcze jest na froncie kwestia rozliczeń finansowych za bilety będą to bardzo trudne prace nad wypracowaniem tego mechanizmu, stąd ta nasza propozycja, aby uczynić to teraz, szybko po staremu. Dajemy sobie rok, obserwujemy, uczestniczymy w tych pracach, zobaczymy, jak będzie szło uzyskiwanie tych danych, ale co najważniejsze, jeżeli druga strona zaakceptuje tą propozycję, to pociągi zaczną jeździć, mam nadzieję, że jak najszybciej. Zresztą takie ustalenia też padły na naszym spotkaniu, uważam, że jest to bardzo fajny pomysł, ponieważ trudno mi sobie wyobrazić, że nie zgodzimy się na to, co już między nami działało. A jednocześnie zyskamy tyle czasu, że spodziewane problemy z dostępem do informacji mam nadzieję zostaną przezwyciężone. Stąd moje też w odpowiedzi do wypowiedzi pani radnej Magdaleny Pieczyńskiej pewne pytanie, czy klub Koalicji Obywatelskiej, podobnie jak klub Prawa i Sprawiedliwości i Gryfińskiej Inicjatywy Samorządowej, akceptuje to rozwiązanie? Czy wy się podpisujecie pod tym, żebyśmy szli w tą stronę? Czy będę mógł powiedzieć, uczestnicząc w tych rozmowach, że mamy stuprocentową zgodę w radzie miejskiej na przeznaczenie tej kwoty, bo uważam, że jeżeli bądź w formie deklaracji, bądź w formie państwa podpisów pod tą propozycją, będę miał taki argument, będę o wiele lepszej sytuacji. Organizator transportu zawierzył Goleniowowi bez decyzji rady miejskiej, ta sesja dopiero u nich się odbędzie. Natomiast uważam, że jeżeli państwo jako rada bardzo jasno wyrażą poparcie, dlatego, że tą kwotę, takim mechanizmem jesteśmy w stanie przeznaczyć, to druga strona będzie czuła się znacznie bezpieczniej i myślę, że te wtedy prace, jeżeli powiemy sobie z dwóch stron tak, będą toczyły się równolegle, czyli my zaplanujemy sesję nadzwyczajną być może jeszcze w styczniu aby te pieniądze zabezpieczyć. Organizator przygotuje stosowną umowę o udzieleniu mu pomocy finansowej i natychmiast po podjęciu przez państwa stosownych zmian w budżecie, burmistrz będzie miał prawo, aby ją podpisać. Im szybciej to zrobimy, tym szybsza jest szansa na pociągi. I myślę, że część z państwa źle interpretuje słowa pana burmistrza Mieczysława Sawaryna, bo myślę, że starał się wyrazić to, o czym ja mówię. Taka propozycja, poparta przez wszystkie środowiska polityczne, też inaczej będzie odczytywana u naszych partnerów, to znaczy, że my ze sobą się zgadzamy, zgadzamy się co do możliwości gminy Gryfino i chcemy współpracować i dajemy pewność temu, że te pieniądze zostaną w maksymalnie szybkim czasie zabezpieczone i w konsekwencji znajdą się na koncie urzędu marszałkowskiego. Tak spoglądam tylko na swoje notatki, czy nie umknęło mi coś, wszystko, dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję serdecznie, następnie o głos poprosił pan przewodniczący Robert Jonasik, proszę bardzo. Już chwilę musimy panu burmistrzowi wyłączyć, proszę.

**Robert Jonasik (Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej)**

Szanowni państwo, nasuwa się takie podsumowanie tego etapu dyskusji. Uwagi płyną jakby w jedną stronę, w stronę gminy. Może i rację, a może mogła gmina bardziej walczyć bardziej stanowczo o informację, pozyskiwać, a potem wyciągać wnioski i negocjować. Ale ten medal ma 2 strony, zadziwia mnie, że druga strona medalu jest tak niezauważana, to, co wyczynia samorząd wojewódzki. (...) do 30 października, kiedy składka oscylowała w okolicach 400 000, a potem wystrzeliła do 2 000 000. Ręka nad zawieszeniem przewozu do Goleniowa drgnęła, ale nad zawieszeniem przewozu do Gryfina nie drgnęła i na podwyższeniu składki o 100% też nie drgnęła. Tutaj to w dyskusji jakby się nie przejawia, jakby tutaj nie widać tego elementu, tego wydarzenia. Skład pociągu, koszty były 60 000, teraz koszty składu jednego pociągu 200 000. Nie widzimy tego? Gdybyśmy mieli te pieniążki wydać z własnej kieszeni, nagle w ciągu paru dni przeskoczyć z takiej sumy na taką sumę nikt nie był tym oburzony? A przede wszystkim byśmy chcieli wiedzieć, skąd te pieniądze wynikają, a tutaj słyszymy, że my nie wiemy, skąd te pieniądze wynikają. Na stole leży propozycja 723 000, to nie jest 400, to jest troszkę więcej, to są 2 000 000. Jestem zdania podobnie jak mój kolega klubowy, przystajemy przy tej kwocie ani grosza więcej do momentu, kiedy nie będą podane nam konkretne wyliczenia. A żeby te wyliczenia zdobyć, mamy mnóstwo kanałów, skorzystajmy z nich wszystkich, my wszyscy, żeby te informacje do gminy Gryfino dotarły, żebyśmy wiedzieli, o czym w ogóle mówimy, jakie to są koszta, dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję, następnie o głos (tylko wyłączę pana przewodniczącego) poprosił pan radny Tomasz Namieciński, proszę bardzo.

**Tomasz Namieciński (Radny)**

Dziękuję, panie przewodniczący w końcu się doczekałem, bo rozmawiamy ponad 2 godziny, prawie 2 pół godziny i jakoś tak było ciężko. Natomiast szanowni państwo, słucham tych wystąpień niektórych z nas i słuchają też mieszkańcy gminy Gryfino i stoimy w miejscu, być może ruszyliśmy się o jakiś tam kawałeczek. Jest takie powiedzenie "Cygan zawinił kowala powiesili" , obwinianie tutaj nie wiem pana burmistrza Mieczysława Sawaryna, czy zastępcę burmistrza Tomasza Milera w mojej ocenie do niczego nie prowadzi i nie podejrzewam, żeby któryś z panów miał złą wolę w kwestiach rozwiązania tych dojazdów na trasie Szczecin-Gryfino czy Gryfino-Szczecin. Usłyszeliśmy od pana burmistrza, że 2023 roku od pana burmistrza Tomasza Milera padały 4 różne propozycje kwot, skończywszy na tych 2 000 000. Pamiętamy, że oprócz połączeń kolejowych, za które oczywiście odpowiedzialny jest zarząd województwa zachodniopomorskiego i tutaj powinniśmy szukać jakieś podstawy ,a nie po stronie burmistrza. Natomiast mamy te połączenia kolejowe, mamy też zorganizowany transport zbiorowy, autobusowy. W transporcie autobusowym płacimy na tzw. wozokilometr, który jest obliczony, mamy ileś tych kilometrów w skali danego roku do przejechania, mamy to też wyliczone w budżecie. Natomiast drodzy państwo, z tego co też usłyszałem, to też nie może być tak, że my jako gmina Gryfino, my możemy zapłacić, ja stoję na takim stanowisku, że my możemy zapłacić za te kilometry, które są pomiędzy Szczecinem i Gryfinem czy Gryfinem i Szczecinem razy ilość połączeń, które będą w rozsądnej skali. Nie może być tak, że my jako gmina z podatków naszych mieszkańców, będziemy dorzucali jakiejś tam, innej gminie, jakiekolwiek środki, ja sobie tego nie wyobrażam. Zgodzę się tutaj z kolegą Piotrem Romaniczem rzeczywiście, szanowni państwo, mamy określoną propozycję, kierujemy się zasadami racjonalności, racjonalności, jeszcze raz podkreślam i idźmy do przodu. Jest propozycja złożona przez gminę Gryfino do urzędu marszałkowskiego i tak jak mówimy o tej kwocie 723 000, nie możemy robić, tak, że ktoś tam sobie coś wymyślił, a my tutaj nagle nie wiem z podatków naszych mieszkańców będziemy pryncypowali w kosztach innych gminnych. Niech każdy płaci za siebie racjonalnie, skoro płacimy za wozokilometr kwotę x, to tak samo za te kilometry, które są pomiędzy Szczecinem a Gryfinem czy Gryfinem, a Szczecinem, też płacimy. Pamiętając o jednej rzeczy o tym tak samo, to jest słusznie zauważył pan burmistrz Miler, że nasilenie i ilość tych osób, które korzystają z tych przejazdów, jest naprawdę duże, bo później te pociągi są prawie puste. Szanowni państwo, ja myślę, że my dzisiaj tutaj na tej sesji już więcej nic ciekawego nie wymyślimy. Musimy czekać skoro jesteśmy jednym z partnerów, musimy czekać na ruch urzędu marszałkowskiego, także tyle w tej kwestii, dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję serdecznie, następnie o głos poprosił pan radny Marcin Para, proszę bardzo panie przewodniczący.

**Marcin Para (Radny)**

Dziękuję bardzo, ja miałem przyjemność być na tym spotkaniu w poprzedni piątek co prawda była nieliczna grupa radnych. Nie oceniam tego, czy ktoś był tym zainteresowany, czy nie, czy miał czas, czy nie miał czasu, ale okazuje się w perspektywie całego tygodnia, że jedyny konkret, który w tej sprawie został ustalony to, co ustalili radni na spotkaniu z burmistrzem Milerem, czyli wypracowanie propozycji w kwocie tam 720 000. Natomiast padło wcześniej pytanie: po co to spotkanie było? No właśnie, po to, żebyśmy coś ustalili, to ja zadam pytanie: po co była dzisiejsza sesja? Po to, żeby niektórzy zabrali kilka razy głos i próbowali udowodnić, że dobry pan marszałek Olgierd Geblewicz chciałbym nam dać pociągi za 2 000 000, a nieudolny burmistrz Sawaryn i jego ekipa nie chciała tych pociągów przyjąć, myślę, że jakimś takim miłym, sympatycznym gestem. Myślę, że jak się wybudowało siedzibę urzędu marszałkowskiego za 200 000 000, to może brakować na kilka innych zadań, ale elita musi pracować w dobrych warunkach, żeby tam rodziły się mądre i ciekawe pomysły, więc tak to po prostu jest. Natomiast tak jak powiedziałem wcześniej, uważam, że to spotkanie było chyba jednym z nielicznych w całej kadencji, gdzie sytuacja naprawdę dla mieszkańców bardzo trudna. Spotkaliśmy się, porozmawialiśmy, nie trwało to spotkanie długo, porozmawialiśmy, ustaliśmy pewien konkret i to jest rzecz, która jest jakimś namacalnym dowodem pracy radnych rady miejskiej. Natomiast jeszcze wrócę na chwilkę do tych pociągów, o których rozmawiamy, miałem nie tak dawno przyjemność jechać pociągiem, skład jechał o godzinie 14:55 do Zielonej Góry i obłożenie tego pociągu było takie, wracając z wycieczką z moją klasą i jak się okazało, że jeden z moich uczniów gdzieś tam w tym natłoku przepadł, to proszę państwa, żeby dotrzeć do tego pociągu musiałem wyjść na zewnątrz, bo nie byłem w stanie przejść przez ten pociąg od początku do końca. Musiałem wyjść na zewnątrz było tak dużo ludzi i patrzeć zaglądać w każdą szybę, gdzie ten człowiek się znajduje. Doszedłem do końca, znalazłem powiedziałem mu: chłopie wysiądziesz w Gryfinie jak się uda oczywiście, udało się na szczęście. I to nie jest tak, że to jest jakiś rarytas, który nam pan marszałek serwuje i na tej trasie do Gryfina, i być może jeszcze tam dalej do Chojny, oczywiście to też były warunki takie, że był to piątek, jest to specyficzna sytuacja, więc ja uważam, że powinniśmy stać na stanowisku takim, które zaprezentowaliśmy na spotkaniu. Po pierwsze będą oficjalne dane, możemy negocjować, teraz odwróćmy sobie sytuację w drugą stronę, państwo mówicie, że burmistrz czegoś nie dochował, nie dopełnił obowiązków, opieszale działał, a co miał przyjąć propozycje za 2 000 000? A wówczas byście mówili: ale panie burmistrzu, co pan za 2 000 000 parę pociągów zorganizował? A gdzie są jakieś obliczenia? Pan mnie pan nie zadbał o interes mieszkańców gminy Gryfino. Tak ta sprawa wygląda. Spotkaliśmy się tak, jak powiedziałem panu burmistrzowi, że spotkanie będzie trwało około 2-3 godzin, będzie trochę jałowej dyskusji, nic nie wypracujemy. Na razie jest wypracowana jedna rzecz, tak jak tutaj zostało powiedziane, poczekajmy jak się odniesie do tego zarząd województwa, czy pan marszałek. I nie ma sensu tutaj, być może dla niektórych jest to jakiś sens, ja nie wiem, nie chce już tego roztrząsać. Jestem też stosunkowo nieufny co do tego, dlaczego tak się stało, że pociągi jeżdżą do Goleniowa. Może dla kierowców ciężarówek lepiej niech pociągi jeżdżą, bo jak tam niektórzy jeżdżą samochodami na S3, to różnie to się zdarza, dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję serdecznie, następnie o głos poprosił pan przewodniczący Marek Sanecki, proszę bardzo.

**Marek Sanecki (Radny)**

Dziękuję bardzo, drodzy państwo tak rozmawiamy mam nadzieję, że coś z tego będzie wynikać, ale bardzo bym prosił, żeby tutaj pan wiceburmistrz Tomasz Miler sprostował nieprawdziwą informację, którą podał, że nie pobierał żadnych dodatkowych pieniędzy za pracę w zakresie SKM-ki nie dostawał żadnych nagród, bo ja nie miałem wcześniej tego dokumentu, ale teraz mi tutaj podsunięto dokument, z którego wynika, że wiceburmistrz Tomasz Miler dostał nagrodę 18 600 zł i jednym z elementów uzasadnienia tejże nagrody było cytuję "nadzór nad realizacją SKM poprzez pracę w komitecie sterującym oraz pracę w zespole realizującym" itd. Czyli była nagroda, panie burmistrzu, nie wiem, ja rozumiem, że dla pana 18 600 to są śmieszne pieniądze i nawet pan nie zwrócił uwagi o tym, ale trzeba przyznać, że tą nagrodę pan otrzymał. Teraz takie mam wrażenie, że dzisiaj dużo jest takich wycieczek personalnych w stosunku do marszałka województwa zachodniopomorskiego. Ja nie mam żadnego interesu w obronie marszałka, bo nawet nigdy z nim się face to face nie widziałem, ręki mu nie podawałem, nie jest to mój kolega itd. Ale my jesteśmy mieszkańcami gminy Gryfino, radnymi i powinniśmy się zajmować tym, co dzieje się tutaj. Opis stanu obecnego, tego naszego problemu, do mieszkańców trzeba się wyrazić jasno, bo tak szczerze mówiąc było tyle powiedzianych rzeczy, że kto nie jest w temacie i nie przystąpi do słuchania wypoczętym i skupionym, to nie będzie wiedział, o co chodzi. Problem leży po stronie gminy, fakty są takie: nieudolnie przeprowadzone negocjacje, brak strategii, klapa i teraz trzeba ten problem rozwiązać. I pan wiceburmistrz tu raczył, zapytać, czy może liczyć na takie poparcie, że przeznaczymy 2 000 000 zł na tą kolej? To wszystko zależy, bo ja jak najbardziej jestem za tym, żeby doprowadzić do sytuacji, że te 9 połączeń będzie. Ale przypominam, że mamy budżet zaprojektowany, zaproponowany przez burmistrza, to nie rada przygotowywała projekt tego budżetu, tylko burmistrz i burmistrz w ramach tych pieniędzy powinien się poruszać i realizować, zaspokajać potrzeby mieszkańców gminy Gryfino. I teraz uświadamiam państwu, chociaż państwo radni na pewno to wiedzą, w to nie wątpię, ale uświadamiam opinii publicznej, że tu nie sprowadza się sprawa, tylko i wyłącznie do tego, czy my chcemy przeznaczyć zwiększone pieniądze na ten cel, jesteśmy jak najbardziej za bo wszystko kosztuje. Ale panie burmistrzu, proszę, odpowiedzialnie powiedzieć, skąd pan te pieniądze weźmie? Z czego pan zrezygnuje? Co pan okroi? I wtedy będziemy rozmawiać, a pan nie jest przygotowany do takiego przedstawienia sprawy. Proszę, powiedzieć, prowadziłem negocjacje, były różne etapy, ostatecznie doszliśmy do tego, że jest propozycja, żebyśmy dopłacili za kilometr, tyle i tyle, tyle połączeń, tyle to będzie kosztować, te pieniądze weźmiemy z tego, z tego i z tego albo zwiększymy deficyt. Tak trzeba powiedzieć i wtedy będziemy rozmawiali, a teraz to jest takie zaklinanie, z czego nic nie będzie wynikało konkretnego z tego zaklinania, dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję, następnie o głos poprosił pan przewodniczący Andrzej Urbański, proszę, bardzo. Przepraszam, trochę bliżej mikrofon jeżeli można by było. Jeszcze raz wcisnąć, bo jest zielona, a powinna być czerwona. Ktoś ma włączony jeszcze, teraz proszę.

**Andrzej Urbański (Radny)**

Nie bardzo rozumiem, nad czym jest ta dyskusja tak do końca. Ktoś tutaj z radnych cyganił o Cyganach, a ja powiem, że generalnie to chyba jest inne powiedzenie tu ważniejsze "jak trwoga to do Boga". Przecież mamy organy stanowiące i organy wykonawcze. Kto jest od zabierania umów, to jest od negocjacji? No wiadomo kto, burmistrzowie, nie rada. To powinniśmy mieć w budżecie już dawno zaklepane, zagwarantowane, a dzisiaj szukamy ratunku, szukamy wśród radnych, a właściwie nie powinniśmy tą drogą iść. A my tu się wzajemnie oskarżamy, ten klub, tamten klub itd., czemu my byliśmy w piątek. Proszę państwa jak ja dostaje 3 godziny przed spotkaniem informację, że mam przyjść na spotkanie w sprawie przewozów kolejowych po jakimś tam mailu, czy wymianie informacji dostajemy szczątkowe materiały na 2 godziny przed spotkaniem, w czasie, kiedy opuszczamy pracę, idziemy do domu, żeby coś zrobić, to przecież nie ma szans na to, żeby zapoznać się z materią i w sposób realny dyskutować na określone tematy. I może dobrze, że nas w piątek nie było, bo byśmy siedzieli pewnie do północy, byśmy się uczyli materiału, byśmy przekonywali się nawzajem bo przepraszam, że to powiem, ale w większości przypadków merytorycznie to tylko nasz klub się wypowiada. Bo to, co dzisiaj tu słyszałam na sali z innej strony, to jest tylko polityka, nie merytoryka, jakieś nie wiem błądzenie w obłokach. A tak to przynajmniej w piątek przyszliście, posłuchaliście, zdecydowaliście i pismo poszło, a tak to pismo by szło dosyć pewnie dłużej, może później by wyszło, bo byśmy chcieli jeszcze jakiś innych materiałów itd. Ja dzisiaj mam mniej więcej obraz tego, jak to przebiegało. Mniej więcej, bo też jeszcze do końca wszystkiego nie wiem. Pewnie, że trudna jest rola burmistrzów w tym momencie, ale zwalanie winny na marszałka tylko jest wielkim nieporozumieniem. Dlaczego? Marszałek gwarantuje 13 połączeń, nie bierze ani grosza za to. Czyli swoje zadanie wypełnia, mówimy tutaj o dodatkowych zadaniach, o handlu, a nie o jak tu niektórzy mówią rozsądku. Tu nie ma rozsądku, to jest racjonalizm, to jest to drugie słowo, co zaskoczyłem, co by pasowało do tego to jest rachunek ekonomiczny. Ale są też pewne ustalenia umowy i tu rzeczywiście pan burmistrz ma rację, że być może te ustalenia tej ramówki z 2017 roku miałby tutaj zastosowanie i byłoby naprawdę dobrym na ten moment rozwiązaniem. Ale zapominamy o tym, że tu jest taki podmiot jak Police, które mieszają w tej całej materii, ze względu na to, że infrastruktura jest niegotowa i mówi się tutaj tak nie wprost, w tej tabelce o tzw. drugiej fazie. My cały czas jesteśmy w pierwszej fazie, gdzie nie ma jeszcze SKM-ki jako takiej. To jest okres przejściowy pewien dochodzenia do pewnego modelu, który ma być wypracowany po zakończeniu całości inwestycji, czyli podejrzewam rok nie wcześniej jak 2025, to jedna kwestia. Druga kwestia, a co będzie, jak ta kalkulacja przyjdzie i się okaże, że ona będzie nie po naszej myśli, tylko będzie bardziej zbliżona do tego, co było. Czyli co? Znów będziemy się zbierać i znów zastanawiać się nad tym jak to przeliczyć? Myślę, że te negocjacje powinniście zakończyć konkretnym rozwiązaniem opartym na tych założeniach, o których mówił pan burmistrz. Ja tak na szybko przeliczałem tutaj na kalkulatorze tą kwotę 13 000 200 pomnożyłem przez 07,75 i potem przez 0,75, tych 25%, to wyszło powiedzmy 769 000 z kawałkiem 723 może tam jakieś mamy różnice w obliczeniach, ale nie mówmy tak, że to 723, to jest taka kwota ani grosza więcej. Bo być może koszt z innego liczenia będzie troszkę coś innego wynikało, ale tu się przy tym nie upieram. Ale proszę państwa to naprawdę nie jest wina rady ani radnych, a szczególnie radnych Koalicji Obywatelskiej. No ludzie, nawet marszałek przecież on nie jest właścicielem taboru ani Polregio, on ma umowę z Polregio. Województwo zachodniopomorskie w Polregio, spółce akcyjnej ma niecałe 3%, ARP ma 50, a pozostałe 50 jest podzielone między województwa. I jego wiąże umowa z Polregio, z przewozami, czyli jest przedsiębiorcą. A co się okaże, jeżeli powie tak, jak się u nas często na sesji dzieje, że tajemnica przedsiębiorcy jest i może niektórych rzeczy nie będzie. Można ujawnić do końca. I będziemy w klinczu dalej, nie wiem, może jest, może tak nie jest. Mam nadzieję, że marszałek również ma swój rachunek ekonomiczny, racjonalność działania i to co jego wiąże umową, niekoniecznie musi nas wiązać tą umową. I dlatego bądźmy tu ostrożni w tych rozważaniach. Zdecydowanie oczywiście, ja jako członek naszego klubu, frakcji czy innych rzeczy oczywiście popieram te rozwiązania, które zmierzają do racjonalnego ustalenia poziomu dopłaty, czyli pomocy finansowej dla marszałka województwa, który zauważcie państwo, za te dodatkowe przewozy nie żądał gminy 100%, 25. Przecież sam dokłada jeszcze do tego także bądźmy tutaj sprawiedliwi i uczciwi i nie mieszamy politykę tam gdzie jej po prostu nie ma. A za zabezpieczenie losów naszych mieszkańców odpowiada gmina Gryfino, czyli nie tylko organ stanowiący, a przede wszystkim w tym zakresie organ wykonawczy i o tym pamiętajmy, dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję serdecznie, następnie o głos poprosił pan przewodniczący Piotr Romanicz. Proszę bardzo panie przewodniczący.

**Piotr Romanicz (Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej)**

Ja jednak jestem za tym, żebyśmy posuwali się do przodu. Panie burmistrzu z tego, co pan powiedział, to moglibyśmy w przypadku nieotrzymania kalkulacji tudzież braku odpowiedzi, tak zrozumiałem, przynajmniej od pana marszałka, to wystąpilibyśmy z propozycją dotychczasowego rozwiązania. Tak, już wystąpiliśmy. I rozumiem, że trzeba będzie potwierdzenie chyba z rady, że rada się na to zgadza? Mamy przed sobą sesję na początku lutego, jeżeli byłaby potrzeba myślę że po to, żeby mieszkańcy nasi nie mieli problemów, jesteśmy w stanie się zejść na kolejną, nadzwyczajną sesję, po to, żeby mieszkańcy nie mieli problemu. Ale żeby nie było tak. Myślę, że my jako klub jak najbardziej na takie rozwiązanie byśmy przystali. Natomiast dołożę 2 łyżki dziegciu, jedną taką że fajnie było, żeby jeszcze dobra wola była na poprawę połączeń komunikacyjnych, autobusowych, bo tutaj też jest wola pana burmistrza Mieczysława Sawaryna, żeby zechciał parę groszy dołożyć do dodatkowych połączeń autobusowych. A druga łyżka dziegciu, odnośnie tych merytorycznych wypowiedzi, to taką bardzo merytoryczną wypowiedzią było na pewno to, że jesteśmy w pozycji klienckiej. Nie, i samorząd wojewódzki i samorząd gminny realizuje zadania publiczne, dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję serdecznie, następnie o głos poprosił zastępca burmistrza miasta i gminy Gryfino pan Burmistrz Tomasz Miler, proszę bardzo.

**Marek Sanecki (Radny)**

Dziękuję, tak sprostuję wypowiedź pana radnego Marka Saneckiego, bo kwota, którą był łaskaw przytoczyć nie dotyczyła tych negocjacji, ani tego roku, tylko zupełnie innych działań. Proszę zwrócić uwagę, że tam uzasadnienie było znacznie szersze i proszę zwrócić uwagę na to, że gmina Gryfino bardzo sprawnie wywiązała się ze swojej części inwestycji pod szeroką nazwą Szczecińska Kolej Metropolitalna. Proszę spojrzeć, w jakich terminach w poszczególnych samorządach były zrealizowane zadania, chociażby budowy centrów przesiadkowych. W jaki sposób gmina Gryfino wywiązała się z tego obowiązku, jakie były efekty, jakie to dofinansowanie udało nam się pozyskać i czy śladem innych samorządów mamy jakieś z tym problemy straty, braki dofinansowań, czy też mamy wszystko perfekcyjnie dopięte, to po pierwsze. Odnosząc się do pozostałych zaś wypowiedzi to pozwolę sobie na małą refleksję, ja bardzo cenię sobie te spotkania, które toczą się bez mikrofonów. Odnoszę wówczas wrażenie, że dogadujemy się znacznie szybciej, dyskusja trwa 3 razy krócej i czasami łatwiej jest rozmawiać, niż wymieniać się prośbami o dokumenty. Myślę, że nie celem naszych, a w szczególności moich wypowiedzi, było dzisiaj stawianie któregokolwiek klubu z radnych w roli winnego. Bardziej celem tej naszej dyskusji było pokazanie nam wszystkim i także mieszkańcom sytuacji, w jakiej znalazł się samorząd nasz. Każdy z nas ma świadomość tego, że te teoretyczne 2 000 000 zł to wydatek, który odbiłby się na innych wydatkach. Trzeba byłoby, nie wiem, może ograniczyć troszkę przewozy autobusowe, może zrezygnować z innych zadań, to jest pewne. Ja nie wiem, jaki jest rzeczywisty deficyt na linii Gryfino-Szczecin. Natomiast mam w sobie przeświadczenie, że nie można traktować tego mechanizmu średnią. Po pierwsze, jeżeli mamy sytuację, w której pociąg jadący przez województwo w każdym kilometrze generuje bardzo podobny koszt, bo niezależnie, czy jedzie tutaj, czy na linii zupełnie innej, tyle samo kosztuje praca ludzi, tyle samo kosztuje energia elektryczna, ta sama jest opłata za zajęcie toru itd. Deficyt powoduje to, że suma wpłat z biletów nie pokrywa tych kosztów. Jeżeli spojrzymy na to, jaka jest średnia na dany kilometr, na dany pociąg, wpłacanych pieniędzy z biletów w województwie, jeżeli spojrzymy, ile osób jeździ na niektórych trasach, a ile osób jeździ na trasie Gryfino-Szczecin, to uważam, że jesteśmy jeżeli chodzi o wpływy z biletów na pewno powyżej średniej. Chyba, że ktoś z państwa ma inne zdanie, to przekonajcie mnie, że sięganie po te dane nie ma sensu. Ja raczej słyszę i się cieszę, że się zgadzamy, że one są niezbędne, żeby oszacować chociażby w sposób przybliżony to, co my powinniśmy płacić i czuć się z tym dobrze, że płacimy za rzeczywisty koszt, a nie płacimy za kwotę wziętą z sufitu. Ja nie zamykam się, czy to jest 720, czy 760 000 zł, rozumiem stanowisko, że część z państwa mówi ani złotówki więcej, natomiast chciałbym, żeby druga strona zaczęła z nami rozmawiać i pokazała te koszty. Myślę, że nie będzie problemów ze sfinansowaniem tej niższej kwoty. Czy niższej, czy wyższe, to też nie ma większego znaczenia ważne, żebyśmy my tutaj czuli, że płacimy rzeczywiście za to co się dzieje na tej linii, że płacimy za naszych mieszkańców, a nie mieszkańców innych gmin. Bo jeżeli będziemy mieli takie głębokie przeświadczenie i twarde dane, które pokażą nam tutaj, trzeba zapłacić 1 000 100, 1 000 200, 1 000 500 ale nikt nie będzie miał wątpliwości, że ten deficyt tutaj powstał, to każdy będzie głosował i podchodził do tego, czy to jest radny, radna, burmistrz, zastępca zupełnie inaczej. Nas boli to, że my nie wiemy, za co mamy zapłacić. Dziękuję za tą dzisiejszą dyskusję, im więcej właśnie rozmów o tym, o tych konkretach, to myślę, że będzie nam łatwiej. A taki właśnie mam epilog rzeczywiście może być tak, że ktoś będzie zasłaniał się tajemnicą przedsiębiorstwa, ale my naprawdę nie potrzebujemy bardzo szczegółowych danych, my potrzebujemy danych, które nam pokażą ogólne wyniki na poziomie roku. Ja wiem, że te nowe pociągi, które jeżdżą między Gryfinem a Szczecinem, są bardzo nowoczesnymi pojazdami i np. jeżeli chodzi o liczbę pasażerów, to wszystko jest dostępne. Ja miałem przyjemność spotkać się z panem dyrektorem PolRegio, naszego panem Andrzejem Chańko i widziałem to, jak to działa. Z każdego kursu, z każdej stacji widzimy, ile osób wsiadło, ile wysiadło, jakie było obciążenie. Te dane też są niezbędne dla gmin, chociażby do tego, żebyśmy podejmowali decyzje, czy nam potrzebny jest ten siódmy, ósmy, dziewiąty, dziesiąty pociąg, czy nie. Bo będziemy widzieli obciążenia, to naprawdę nam ułatwi. Ja mam nadzieję, że do takiej otwartości dojdzie. Cieszę się, że pan Marek posunął się do tego apelu, dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję serdecznie, następnie o głos poprosiła pani przewodnicząca Magdalena Pieczyńska, proszę bardzo. Pani Wanda jest zapisana na listę, tak. A teraz pani przewodnicząca Magdalena Pieczyńska, proszę bardzo.

**Magdalena Pieczyńska (Radna)**

Dziękuję panie przewodniczący, ja już bardzo krótko, bo dużo słów zostało wypowiedzianych. Jako klub Koalicji Obywatelskiej, w żadnym swoim dzisiejszym, w żadnej swojej dzisiejszej wypowiedzi, wszystkich tak naprawdę osób zabierających głos nie padła informacja, że jesteśmy przeciwko, że popieramy propozycję, która została złożona. Zapytaliśmy o to, jak do tego doszło i jakie działania będą podejmowane. Nie byłoby dzisiejszej sesji nadzwyczajnej, gdyby państwo traktowali nas poważnie i terminowo odpowiadali na zadawane pytania. Panie burmistrzu, patrzę w pana kierunku numer telefonu jest, można się umówić, można porozmawiać, sygnalizowaliśmy, że chcemy się spotkać po nowym roku. Był pan w środę u pana wicemarszałka Tomasza Sobieraja, była przestrzeń do tego, żebyśmy się spotkali, porozmawiali na temat propozycji, która już została złożona. Więc kończąc czekamy na informację zwrotną i dalsze działania, aby jak najszybciej uruchomić dodatkowa połączenia, dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję serdecznie, następnie o głos poprosiła pani radna Wanda Hołub, proszę bardzo.

**Wanda Hołub (Radna)**

Dziękuję panie przewodniczący, ja chciałam nadmienić, że sytuacja rzeczywiście jest niełatwa. Ale potrzeby mieszkańców i młodzieży, osób dojeżdżających do pracy i do szkół jest dla nas priorytetem. Czyli powinniśmy znaleźć takie możliwości, żeby udostępnić odpowiednie dojazdy mieszkańców do Szczecina. I uważam, że kwota 723 000 czy nieco większa, to nie powinna stanowić problemu. Powinniśmy stawiać potrzeby mieszkańców na pierwszym miejscu i pieniądze. Pieniądze powinny się znaleźć w budżecie, żeby zrealizować to ważne zadanie. Czyli ja uważam, że powinniśmy dać mandat panu burmistrzowi do dalszych rozmów, do negocjacji i tą kwotę wstępną, którą nam podano w tej propozycji należy uznać za kwotę jakąś taką, która może zaistnieć, bądź może nieco większa być, dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję serdecznie, następnie na liście mówców zapisałem się ja. Szanowni państwo, ja mam wrażenie, że nie usłyszałam konkretnej odpowiedzi na swoje pytanie co teraz? Dostaliśmy dokument, tak naprawdę, czy projekt dokumentu, który ma być wysłany. Projekt, który tak naprawdę jest propozycją, zawiera hipotetyczne rozwiązania, nie wiemy, czy w ogóle będzie na niego odpowiedź, bo słyszeliśmy, że na niektóre dokumenty nie przychodziła odpowiedź. Nie wiemy, czy będzie to odpowiedź pozytywna, negatywna, a więc tak naprawdę dzisiaj nic nie wiemy. Nie wiemy, ile to w czasie się odłoży, bo jeżeli będzie negatywna, to jaka będzie kontrpropozycja. Nic na ten temat, żadnego konkretu dzisiaj niestety nie mamy. Powiem szczerze, ja jestem trochę rozżalony tą sytuacją, ponieważ powiem dosyć, może twardo, ale w momencie, w którym pan zastępca burmistrza w pewien sposób nie dał rady przeprowadzić skutecznie tych negocjacji przed końcem roku, uważam, że pan burmistrz Mieczysław Sawaryn powinien wziąć odpowiedzialność na siebie. W tej sytuacji powinien wykręcić numer do marszałka województwa, zapewne ten numer ma, jak nie, to sądzę, że powinien go nietrudno zdobyć. Porozmawiać sobie w cztery oczy albo w dwoje uszu, jak przez telefon, umówić się na spotkanie i dzisiaj powinniśmy już mieć konkrety. Ja nie będę deklarował tego, że kwota 720, 760 000 to jest za duża, za mała, adekwatna, ponieważ ja tak naprawdę na dzień dzisiejszy nie wiem, jaka to będzie kwota. Nie mamy jeszcze wysłanego pisma, na pewno nie mamy odpowiedzi, oczekiwałbym, że taka dyskusja, takie porozumienie zostanie natychmiast osiągnięte, bo tego oczekują od nas mieszkańcy. Natychmiast i wtedy, Szanowni państwo, jeżeli wpłynie taki wniosek jako przewodniczący rady miejskiej w Gryfinie deklaruje, że jeżeli trzeba będzie zwołać sesję rady miejskiej, ta sesja zostanie zwołana w najdogodniejszym momencie. Ale żebyśmy w końcu mieli konkrety, których dzisiaj nie mamy. Ja jestem trochę zawiedziony tym, jak wyglądała dzisiaj dyskusja na tej sesji, jak to było próba poszukiwania, kto bardziej zawinił, albo właściwie próba obwiniania, jednostronny przekaz, że mamy 1 winnego, a tak naprawdę wszyscy tutaj są porządni. Nie tego oczekiwałem, oczekiwałem konkretów, których dzisiaj nie dostałem. Ja dziękuję, to muszę zapytać pana przewodniczącego Marka Saneckiego, czy się zgodzi na słówko dla pani przewodniczącej.

**Marek Sanecki (Radny)**

Ja już w zasadzie zrezygnuję z tego głosu, chociaż nie wiem, kogo pan miał myśli tego jednego, dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Ja teraz też już nie wiem, o co chodzi. Pani przewodnicząca Magdalena Pieczyńska.

**Magdalena Pieczyńska (Radna)**

Gwoli uzupełnienia to pismo 3 stycznia wpłynęło do urzędu marszałkowskiego w wyniku spotkania pana burmistrza z wicemarszałkiem. Stąd jakby informację, że czekamy na rozwój sytuacji i to chyba jest jedyne na ten moment konkret i podkreślę, brak wcześniejszych informacji i dokumentów od listopada ubiegłego roku i przestrzeni do analizy tej całej sytuacji. Więc czekamy na ruch i procesy negocjacyjne, tak naprawdę.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

I na konkretne stawki, na jakie mielibyśmy ewentualnie odpowiadać jako rada miejska, dokładnie. Pan przewodniczący Marek Sanecki jeszcze?

**Marek Sanecki (Radny)**

Dziękuję.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję serdecznie, a proszę bardzo pani przewodnicząca Elżbieta Kasprzyk.

**Elżbieta Kasprzyk (Radna)**

Szanowni państwo, musimy wiedzieć, kogo tak naprawdę reprezentujemy tutaj w radzie. Reprezentujemy naszych mieszkańców, którzy w mojej ocenie zostali zdecydowanie gorzej potraktowani niż mieszkańcy. Pozostałych uczestników porozumienia partnerskiego z pozostałych samorządów, to po pierwsze. Obowiązuje nas ustawa o finansach publicznych, środki powinniśmy wydatkować celowo i gospodarnie. Nie wyobrażam sobie, że w przypadku tak drastycznego wzrostu kosztów w stosunku do tego, co zostało podpisane w umowie partnerskiej nie tylko z gminą Gryfino, a z pozostałymi uczestnikami tego tej umowy. Przez cały rok gmina Gryfino nie otrzymuje informacji o kosztach, które powodują taki wzrost dofinansowania przez gminę.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Szanowni państwo, przemawia w tej chwili radna rady miejskiej w Gryfinie. Proszę o wyciszenie rozmów i umożliwienie zabierania głosu. Mówię ogólnie, nie wskazuje nikogo palcem.

**Elżbieta Kasprzyk (Radna)**

Gdyby burmistrz nie dopytywał o te koszty, to jestem przekonana, że większość z państwa zarzucałaby mu niegospodarność i brak informacji, skąd taki wzrost. Organizacja transportu publicznego to jest jedno z zadań gminnych. Jeżeli zdecydowalibyśmy się bezrefleksyjnie na podpisanie umowy o taki wzrost kosztów, to musielibyśmy ograniczyć inne zadania gminne i w związku z tym z pism, które otrzymaliśmy od burmistrza jasno wynika, że skutecznie dopominał się z czego wynika taki wzrost kosztów. Nie możemy tutaj szukać usprawiedliwienia dla marszałka, a stać na tym, aby jak najlepsze rozwiązania zostały przyjęte dla naszych mieszkańców, bo po to tu jesteśmy. Nie bronić marszałka, a bronić naszych mieszkańców, dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję bardzo, następnie o głos poprosiła pani przewodnicząca Magdalena Pieczyńska, proszę bardzo.

**Magdalena Pieczyńska (Radna)**

Bardzo krótko, bo chyba nie słuchamy siebie nawzajem albo nie rozumiemy wypowiadanych słów. Nikt nikogo nie broni, nikt nikogo nie obwinia. Pytamy o zaistniałą sytuację w świetle braku terminowej odpowiedzi i przesyłania dokumentów. Tak, jesteśmy tutaj w imieniu mieszkańców i o mieszkańców dbamy i pytamy, kiedy problem i na jakich zasadach zostanie rozwiązany. Racjonalność i gospodarność przede wszystkim na podstawie wyliczonych i przedstawionych kalkulacji. To wybrzmiało w głosach większości z nas, dziękuję bardzo.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję serdecznie, pani przewodnicząca jeszcze tak? Pani przewodnicząca Elżbieta Kasprzyk.

**Elżbieta Kasprzyk (Radna)**

Ale odnoszę się do pani wypowiedzi, otrzymaliśmy korespondencję, sporą korespondencję w przeciągu całego roku, z której jasno wynika, że zostaliśmy zaskoczeni decyzją marszałka pod koniec roku, która skutkuje wydatkowaniem środków w wysokości około 2 000 000, a miało być w maju 400 000. Mamy umowę partnerską, w której mówimy, że nasz udział to jest 7, 75%, a województwo zachodniopomorskie 20% i mamy ostatnią propozycję, która mówi o tym, że województwo ma udział w kosztach 16%, a gmina Gryfino i inni partnerzy 15%. I musimy wiedzieć, z czego to wynika, żeby przyjąć racjonalne rozwiązanie, dziękuje.

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Dziękuję, ja tylko przypomnę, że ten dokument, o którym mówiła pani przewodnicząca, jest z 30 października, więc faktycznie tym dokumentem 30 października zostaliśmy zaskoczeni. Szanowni państwo, nie mam więcej zgłoszeń, zamykam dyskusję, dziękuję za dyskusję w tym punkcie. To nie koniec jeszcze szanowni państwo, sesja się jeszcze nie skończyła.

**Ad. IV. Wolne wnioski i informacje.**

**Rafał Guga (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Przypominam, szanowni państwo, że planowana sesja jest na 1 lutego 2024 roku, to jest czwartek, natomiast sami państwo dzisiaj słyszeliście, że może się pojawić taka możliwość zwołania sesji nadzwyczajnej, jeżeli tylko taka potrzeba, taki wniosek pana burmistrza się zjawi, będziemy działać w sposób błyskawiczny, żeby tą sprawę rozwiązać. Dziękuję serdecznie, zamykam 79 sesję rady miejskiej w Gryfinie w dniu 5 stycznia 2024 roku.

Integralną część protokołu stanowią załączniki:

1. Listy obecności radnych – **załączniki nr 1-2**
2. Wniosek o zwołanie LXXIX nadzwyczajnej sesji - **załącznik nr 3.**
3. Porządek obrad sesji – **załącznik nr 4.**
4. Pismo do Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza – **załącznik nr 5.**

Protokół sporządziła

Monika Majewska

PRZEWODNICZĄCY RADY

Rafał Guga